NASZE SPRAWY

ORGAN ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok VIII | Warszawa, marzec — kwiecień 1932 r. | Nr. 3—4 (62)

NUMER ŚWIĄTECZNY

Warszawa, marzec — kwiecień 1932

Wydawca:
ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI ULICA KOPERNIKA 36/40, III p. Nr. 39. TELEFONY 711-49 i 779-06

NASZE SPRAWY

ORGAN ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok VIII **Warszawa, Marzec — Kwiecień 1932 r.** **Nr. 3—4 (62)**

NUMER ŚWIATECZNY

TREŚĆ NUMERU.

Wydawca:
ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: UL. KOPERNIKA 36 40, III p. Nr. 39. TELEF.: 711-49 i 779-06

UCHWAŁY

KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW PRAC. UMYSŁ.

Dnia 6 b. m-ca w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Kol. A. Minkowskiego Nadzwyczajna Konferencja Zarządów Głównych Związków, należących do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, w sprawie wniesionych przez Rząd ustaw socjalnych. Na posiedzenie przybyli delegaci w liczbie 150 osób, reprezentujący 50 związków, liczących przeszło 100.000 zorganizowanych pracowników umysłowych.

Zasadniczy referat wygłosił kol. St. Gacki, który zanalizował przedłożone projekty ustaw o czasie pracy, urlopach pracowniczych i t. p. Po referatach wywiązała się dyskusja.

W dyskusji mówcy stwierdzili, że wnoszone przez Rząd projekty ustaw muszą doprowadzić do rewizji dotychczasowej polityki organizacyjnej pracowników umysłowych. W wyniku obrad przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

Plenarna Konferencja Zarządów Związków, należących do Centralnej Organizacji i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w dn. 6 marca r. b. po rozważeniu projektów ustaw socjalnych stwierdza:

1. Wprowadzenie w życie robotniczego ubezpieczenia emerytalnego jest kardynalnym obowiązkiem całego społeczeństwa.

Zrealizowanie jednak tego ubezpieczenia nie może być zdane wyłącznie na barki klasy pracującej, zwłaszcza w okresie obecnego kryzysu, tak jak to czynią przedłożone projekty, niwecząc dotychczasowe zdobycze świata pracy w zakresie urlopów i czasu pracy i pogarszające znacznie ubezpieczenia chorobowe, wprowadzając obowiązek pomocy leczniczej Kas Chorych do minimum.

Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń, t. zw. sfery gospodarcze w razie zrealizowania przedłożonych projektów ustaw nietylko nie zostaną pociągnięte do świadczeń na rzecz ubezpieczenia emerytalnego robotniczego, lecz uzyskają stały roczny dochód, sięgający setek miljonów złotych.

Plenarna Konferencja Zarządów Związków Pracowników Umysłowych stwierdza, że fałszywe sugestje sfer gospodarczych o rzekomo nadmiernych ciężarach socjalnych znalazły swój jaskrawy wyraz w przedłożonych projektach ustaw. Projekty te są jeszcze jednym potwierdzeniem faktów, iż rozwiązania kryzysu szuka się w przerzuceniu jego ciężaru wyłącznie na świat pracy, będącego jedyną podwaliną silnego Państwa Polskiego, zwłaszcza wobec opanowania życia gospodarczego przez kapitał cudzoziemski.

2. Jednocześnie Konferencja stwierdza, że wraz z dotkliwem pogorszeniem ustaw socjalnych zniweczona zostaje odrębność zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. To przekreślenie instytucji, powołanej do życia zaledwie w 1928 r. świadczy aż nadto o niedojrzałości projektów. Odrębność ubezpieczenia pracowników umysłowych oparta jest na odrębności ryzyka, zaś zniesienie tej odrębności pracownicy umysłowi traktować muszą jako próbę zlekceważenia znaczenia pracy umysłowej w Polsce. Scalenie ubezpieczeń w tej formie doprowadzi do pokrywania niedoborów wszystkich ubezpieczeń przez ubezpieczenie pracowników umysłowych.

3. Konferencja daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż ustawy te w przedłożonej formie nie mogą być zrealizowane i wzywa świat pracy do energicznego przeciwstawienia się im.

Pozatem przyjęto szereg uchwał, jak: zalecenie nawiązania kontaktu z organizacjami zawodowemi robotniczemi celem podjęcia wspólnej akcji obrony zasadniczych praw klasy pracującej w Polsce, w sprawie bojkotu mydeł wyrobu Firmy Schicht, w sprawie ustawy, znoszącej umowy zbiorowe pracowników w ubezpieczeniach społecznych, oraz zarządzono doraźną składkę na rzecz strajkujących górników w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem.

* * *

Konferencja przedstawicieli Zarządów Głównych Związków, należących do C. O. i P.K.P.U., po zaznajomieniu się z projektem ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych stwierdza, że projekt powyższy godzi w elementarne poczucie słuszności i porządku prawnego i oświadcza, że przeciwstawia się bezwzględnie wszelkim zakusom na dobrze nabyte w drodze umów prywatno-prawnych prawa pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.



SZRON. fot. kol. J. Boguszewski.

Uwagi i odgłosy

13 marca zebrała się Rada, aby zastanowić się nad sytuacją. Feralna trzynastka — dla niektórych najszczęśliwsza data. Jaka nam gwiazda w tym dniu przyświecała, przyszłość pokaże.

Uczestnicy posiedzenia zdawali sobie sprawę z doniosłości chwili. Przeżywaliśmy niewątpliwie historyczny moment w dziejach naszego Związku. Poza strajkiem w r. 1905 i może słynną „Chomiczówką“ nie mieliśmy zatargów o tak poważnym charakterze i przebiegu.

Tylko, że poprzednio stawały przeciwko sobie dwa światy, dzisiejsze zaś strony w konflikcie wyszły z jednego środowiska pracowniczego.

Tempora mutantur.

* * *

Dramatycznym momentem była chwila odczytania listu p. Naczelnego Dyrektora.

Najbardziej ugodowo nastrojeni uczestnicy zebrania byli zaskoczeni jego treścią i formą.

O ile przedtem słychać było głosy, że Zarząd Główny nie wyczerpał wszystkich możliwości polubownego załatwienia zatargu, to już w tym momencie zdania się zmieniły.

Zrozumiano, że do porozumienia niezbędne są dobre chęci obu stron, że nie ilość konferencyj decyduje, że same konferencje tylko wtedy dochodzą do skutku, gdy obie strony tego pragną.

* * *

Mówiono i o pośrednictwie C. O. Że pono było zbyteczne, ba szkodliwe. A cóż robić jeżeli nie można bezpośrednio? Czekać tygodniami na szczęśliwy zbieg okoliczności?

Wszak tu się paliło.

A zresztą, łatwiej było zdecydować się na C. O., niż na innych pośredników, którzy niewiadomo z jakiego tytułu i w czyjem imieniu ofiarowywali swoje usługi i warunki porozumienia.

* * *

Cóż pozostawało Radzie, gdy zapoznała się ze stanem rzeczy? Gdy dowiedziała się, że prace rejestrowe nie mogą być powierzone pracownikom nawet na dotychczasowych warunkach, gdyż są one obecnie świetnie wykonywane, a reorganizacja pracy, oddanie jej pracownikom... spowoduje nieterminowe sporządzenie rejestrów...

Jak zjadliwie, choć rzeczowo, wyraził się jeden z obecnych: „pracownicy i w tym wypadku powinni wykazać się zrozumieniem interesu Zakładu. Skoro ich prace miałyby spowodować opóźnienie wysłania rejestrów i zaszkodzić przez to Instytucji, powinni od tego się powstrzymywać.“

Tak też po długich i wyczerpujących dyskusjach uchwalono.

* * *

Poruszano również sprawę zarzutu co do podania p. Naczelnemu Dyrektorowi nieprawdziwych informacyj o wysunię-

tych przez większość pp. inspektorów wojewódzkich propozycjach. Chodziło o zrzeczenie się przez nich wykonywania prac statystycznych.

Stwierdzono z ustaleniem dat, faktów i świadków, że informacje te były najzupełniej ścisłe. Przynajmniej w owym momencie. Bo wszak czasy i sytuacje się zmieniają.

* * *

Zatarg powstał, jak wiadomo, na tle niedostatecznego wynagrodzenia za prace rejestrowe.

Cóż dziwnego? Protestowali pracownicy, gdy w przeszłym roku wyznaczono normy umożliwiające zarobek w wysokości 60 — 70 groszy na godzinę, więc w roku bieżącym ustalono... 50 groszy... O podwyżce, jak oświadczono Zarządowi Głównemu, nie mogło być mowy.

Dziś prace te są wykonywane przez bezrobotnych pod nadzorem przydzielonych pracowników stałych. Otrzymują oni za pracę w godzinach wieczornych wynagrodzenie w/g norm za godziny nadliczbowe. Wynosi to przy najniższej kategorji płac... prawie trzy razy tyle, niżby ci pracownicy mogli zarobić na akord.

Poprzednio pewien inspektor wojewódzki utrzymywał, że niemożliwą jest rzeczą, aby stany były wyprowadzane w godzinach biurowych. Zajęłoby to bowiem niektórym pracownikom $^1/_2$ — 1 godz. czasu dziennie w ciągu dłuższego okresu ze szkodą dla prac bieżących. Dziś znaczna część pracowników wykonywuje prace rejestrowe przez 7 godzin biurowych. Czy bez szkody dla prac bieżących, niewiadomo.

Taki sobie luźny przykład, co można zrobić, gdy się tego gorąco pragnie.

* * *

Omawiano sytuację wśród pracowników na Inspektoratach. Oddawano zasłużony hołd tym najuboższym, którzy z prawdziwem poświęceniem rezygnują z niezbędnego na chleb powszedni zarobku w imię należycie rozumianej idei solidarności. Przytaczano wypadek śmiertelnej obrazy pracownika za posądzenie, że przez podstawionego kuzyna wykonywuje prace rejestrowe.

A przytem wysunięto inny wypadek. Pracownik, uposażony wcale dostatnio, zatrudnia kogo może, nawet podnosi z grobu dawno zmarłych członków rodziny.

Ten cudowny wypadek ma być jeszcze zbadany, boć pono nieboszczycy wstają z grobu tylko w wyjątkowych wypadkach. Gdy będzie zbadany — opiszemy.

* * *

I jeszcze jeden niesamowity wypadek. Prezes jednego z Kół w takim momencie i w związku z pracami rejestrowemi — ustąpił ze swego stanowiska.

Zaiste, ci najbardziej maluczcy mogą się słusznie z powodu swego wyboru wstydzić. Kto tu komu daje lepszy przykład?

I jak nazwać takie postępowanie.

W wojsku, gdy kto w czasie akcji cofa się z pola, nosi nazwę dezertera.

Nie jesteśmy wprawdzie wojskiem i trudno tu u nas mówić o wojnie, ale też trudno takiego wypadku nie potępić.

Mandaty w Związku przyjmuje się nie dla zaszczytów. Mogą być one czasem ciężkie. Wiedzą o tem wszyscy związkowcy, i wysoko cenią tych, co zdają sobie sprawę ze swych obowiązków.

* * *

Jeden z kolegów, omawiając sytuację przytoczył mimochodem, że w pewnym inspektoracie są „znawcy“ sytuacji, którzy opowiadają chętnie i gorliwie, sobie i innym, że cały konflikt rejestrowy powstał na tle osobistego zatargu kol. Grygołajtysa z... p. Naczelnym Dyrektorem.

Kol. Grygołajtys w krótkiem przemówieniu stwierdził, że jest w tem pewne ziarno prawdy, której widać autor wspomnianej plotki nie zdołał zrozumieć.

Niewątpliwie zatarg istnieje. Ponieważ, jak mówił kol. Prezes, nie ma on zwyczaju chować się za cudzemi plecami, stosować ulubionych przez niektórych formułek „ja jestem innego zdania, ale uchwała jest taka“..., przeto można nawet i to powiedzieć, że Prezes Związku jest z władzami Instytucji w stanie pewnego konfliktu.

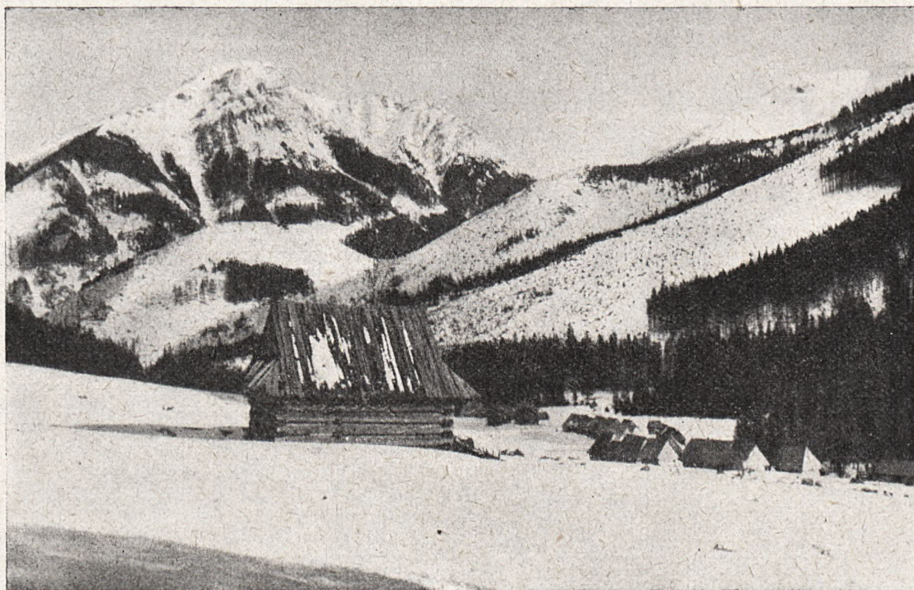
Na jakiem tle powstał ten „osobisty“ konflikt. Jak każdy konflikt, na tle różnicy poglądów.

Władze Instytucji redukowały personel, Związek w osobie Prezesa temu się przeciwstawiał.

Przyjmowano mimo to nowych pracowników na wyższe stanowiska, kol. Prezes protestował.

Stosowano indywidualne nagrody (kol. Grygołajtys otrzymał grubszą, kierowniczą) — kol. Prezes domagał się zaniechania tego systemu.

Zarządzono skreślenie zaliczonych poprzednio lat do emerytury i w tej sprawie kol. Prezes założył protest.



DOLINA CHOCHOŁOWSKA. fot. kol. Nowakowski.

W sprawie zatargu z Kasą Przezorności kol. Prezes przeciwstawiał się polityce możnych naszego świata, chcących uprawiać dywersję w naszych szeregach.

Przeprowadzono „oszczędności" na budżecie personalnym, ułożono nadwyraz skromny budżet na r. 1932, wyznaczono niedostateczny kredyt na prace rejestrowe — zawsze kol. Prezes w imieniu pracowników wyraża swoje odmienne poglądy, a nawet, jak w sprawie kredytu na rejestry, zgóry przewiduje konflikty i nie obiecuje ich tłumić.

Że w tych warunkach można mówić o konflikcie, to jest fakt. Lecz że jest to konflikt na tle osobistem, gdy Prezes osobiście się naraża, wykonywując uchwały Zjazdu, chyba bez wyraźnej złej woli powiedzieć nie można. A innych „konfliktów" nie było i nie mogło być.

* * *

Oklaskiwanie mówców nie jest na Radzie stosowane. Z tem większym tedy naciskiem trzeba podkreślić burzę oklasków, jaką powyższe przemówienie kol. Prezesa spowodowało. Owacja ta powtórzyła się jeszcze po przemówieniu jednego z członków Rady, który stwierdził, że nikt poważnie myślący wspomnianej plotki serjo nie traktował, że przytoczono ją jedynie pro informatione, że Rada żywi pełne zaufanie i wyraża uznanie Prezesowi za dotychczasową działalność.

* * *

Ze strony pewnych działaczy Związkowych, w uchwałach niektórych Kół, stawiano Zarządowi Głównemu zarzuty zbytniej ugodowości, ustępliwości wobec władz Zakładu, niedostatecznej obrony interesów ogółu i t. d.

Dziś, kiedy Związek zmuszony został do rozpoczęcia energicznej akcji w obronie interesów ogółu, nie wszyscy radykalniejsi mówcy na Zjazdach i Walnych Zebraniach kroczą w pierwszych szeregach.

Stąd wniosek, że łatwiej krytykować niż działać, niż kierować akcją. Ale chyba krytyka obowiązuje. A więc wypada być konsekwentnym i w czynach.

Musimy to mieć na względzie w przyszłości, kiedy będziemy znów wysłuchiwali zarzutów na ugodowość i bezczynność władz związkowych.

* * *

Ogół pracowników poniesie niewątpliwie pewne straty materjalne w związku z obecną akcją. Wprawdzie Rada wezwała Zarząd Główny do asygnowania poważnej sumy na akcję pomocy pracownikom, lecz trzeba się liczyć z faktem, że wszystkie straty nie mogą być wyrównane. Jeśli natomiast chodzi o inną stronę zagadnienia, to trzeba powiedzieć, że mimo strat materjalnych pracownicy swą bezwzględną solidarnością już dziś osiągnęli zwycięstwo moralne. O ile atutu tego nie utracimy, a wszystko na to wskazuje, że go zachowamy, moralny efekt bardzo rychło może się zamienić w materjalny.

R. H.

VIS MAIOR

Wbrew naszym, zdawało się, najzupełniej uzasadnionym przewidywaniom konfklikt rejestrowy nie zakończył się ani w końcu lutego, jak tego oczekiwaliśmy, ani do dnia dzisiejszego.

Przeciwnie, nastąpiło poważne zaognienie sprawy.

Przypuszczaliśmy, że obopólna dobra wola, obustronne zrozumienie potrzeb Instytucji, pozwoli uniknąć takiej sytuacji, przy której najżywotniejsze interesy Zakładu byłyby na szwank narażone.

Istniały ku temu liczne możliwości. Przeszkody budżetowe mogły być łatwo pokonane. Po zarządzeniu zniżki szacunków nasuwała się konieczność uzyskania dodatkowych kredytów na ponowne sporządzenie części rejestrów. W tej sytuacji powiększenie kredytu na prace rejestrowe w takim stosunku, aby można było zaspokoić minimalne i ze wszech miar uzasadnione postulaty Związku, nie powinno było natrafić na żadne trudności ze strony władz nadzorczych. Władze Instytucji nie wystąpiły o żadne nowe kredyty, nawet pokrycie kosztów bezużytecznie wydatkowanych na sporządzenie rejestrów w/g obowiązującego przed obniżką poziomu szacunków.

Istniały również możliwości zlikwidowania konfliktu bez zadraśnięcia tak drażliwej dla pewnych osób kwestji prestiżu. Już w pierwszym tygodniu po wstrzymaniu się pracowników od sporządzania rejestrów należało się spodziewać zawieszenia prac przez Instytucję wobec zarządzonej zniżki szacunków i ustalenia jednocześnie zasad porozumienia w tej kwestji. Mimo, że ew. kontynuowanie tych prac narażało Instytucję na znaczne, a zbędne koszty, zarządzenie takie zostało wydane dopiero w trzecim tygodniu, a i wówczas nie widać było chęci zlikwidowania zatargu.

Sprawa zaczęła się przewlekać. Termin wysyłania rejestrów zbliżał się coraz bardziej, czynności przygotowawcze miały się ku końcowi, należałoby przystępować do pracy ze zdwojoną energją — mimo to jednak konfliktu nie likwidowano.

Po wydaniu okólnika III. 1. 2125 z dnia 17 lutego 1932 r., na mocy którego sposób wykonania prac rejestrowych pozostawiono do uznania pp. inspektorów wojewódzkich, wyłoniły się możliwości załatwienia sprawy na terenach miejscowych. Ze strony większości pp. inspektorów wojewódzkich, wysunięto propozycje zwolnienia pracowników od prac statystycznych. W kilku wypadkach zaproponowano nawet pewne podwyższenie przeznaczonych dla pracowników stawek.

Zarząd Główny, zdając sobie sprawę z grożących Instytucji a pośrednio i pracownikom strat w wypadku niewykonania rejestrów w terminie, jak również licząc się z potrzebami członków, którzy w pracy rejestrowej widzieli jedyną możliwość wyrównania zrujnowanych wskutek obniżek budżetów, chętnie podjął wysunięte przez większość inspektorów wojekich propozycje.

Nie oglądając się na „prestiż" poczyniono ze strony Związku usiłowania uzgodnienia powyższych propozycyj ze wszystkimi inspektorami wojewódzkimi. Niestety p.p. inspektorzy Kwiatkowski, Łada, Podczaski i Zieliński nie uznali za wskazane dojścia do porozumienia na tych samych warunkach, które uważano za możliwe do przyjęcia we wszystkich innych inspektoratach, mimo niewątpliwego interesu Zakładu, który nakazywał jaknajrychlejsze zlikwidowanie zatargu.

Nie mógł Związek pozostawić na uboczu pracowników w czterech wymienionych inspektoratach, nie chciał również narażać Zakładu i pracowników na dalsze straty, próbuje tedy ostatniej możliwości, zwraca się za pośrednictwem Centralnej Organizacji do p. Naczelnego Dyrektora. Odpowiedź p. Naczelnego Dyrektora rozwiała nasze złudzenia co do możliwości porozumienia w tej sprawie między przedstawicielstwem pracowników, a władzami Instytucji. Powstaje tedy obecnie jedyna możliwość sporządzenia rejestrów bez współudziału pracowników, wzgl. nie w drodze akordowej.

Trudno przewidzieć dalszy bieg wypadków. To jedno jest pewne, że wytworzony obecnie stan rzeczy odbije się jaknajfatalniej na sytuacji finansowej Instytucji, przysporzy wiele zbędnych kłopotów, reklamacyj i pracy. Rzecz prosta, że i pracownicy zostaną mocno poszkodowani wskutek straty tak nędznego lecz jakże potrzebnego dodatkowego zarobku. Jedyną pociechą jest tu świadomość, że sytuacja ta spowodowana została przez „vis maior", ściślej przez siły wyższe od nas.

Ze strony Związku, zdaje się poczyniono wszystkie kroki, jakie nakazywała sytuacja pracowników z jednej strony, z drugiej zaś przez nas rozumiany interes Zakładu.

H. H.

Przed nowym okresem

Wydany niedawno przez Zarząd K.W. P. komunikat w sprawie dalszej działalności pożyczkowej Kasy wymaga nieco szerszego i krytyczniejszego omówienia.

Po zastosowaniu moratorjum, które objęło około połowy kapitałów Kasy, upłynęło zgórą pół roku, a więc — realizując zapowiedź otwarcia działalności pożyczkowej, zawartej w komunikacie o moratorjum — należało wypracować nowe normy dla tych, którzy z tego moratorjum skorzystali.

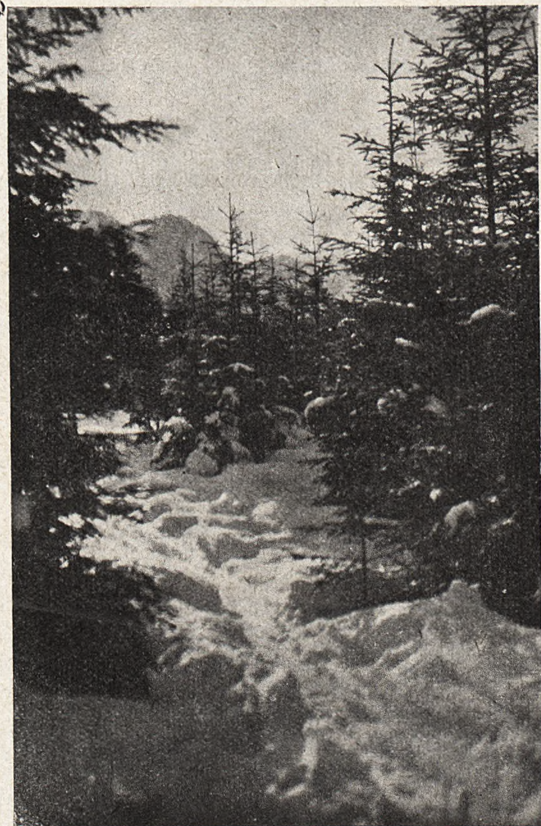
Pierwszą możliwością było ujęcie tych norm ściśle wdg. regulaminu, to znaczy w granicach trzymiesięcznego uposażenia. Możliwość ta nie mogła być absolutnie zrealizowana z dwóch względów.

Po pierwsze z uwagi na to, iż kłóciłoby się to zbyt oczywiście z tym celem, do którego moratorjum zmierzało. Byłoby to dowodem zbyt chaotycznego i nielogicznego rozumowania, gdyby się odroczyło zbyt zadłużonemu w Kasie pożyczkę tylko po to, aby w 6 miesięcy później otworzyć mu kredyt w tej samej prawie wysokości, doprowadzając w ten sposób do ponownego obarczenia pensji uciążliwemi ratami.

Nie negując tego, iż działalność pożyczkowa Kasy jest jedną z tych dziedzin, dla których ona została powołana do życia, uważać należy by proces zadłużania się ponownego był znacznie hamowany w obecnym, krytycznym dla pracowników czasie. Trudne obecnie czasy wymagać raczej winny nie wznowienia akcji pożyczkowej, ale ograniczenia jej do minimum, do wypadków istotnie nieodzownych, a wszystko to ze względu na te uprzykrzone raty.

Drugi wzgląd, to możliwości finansowe Kasy. Na skutek zastosowania moratorjum miesięczne wpływy Kasy zmniejszyły się o około zł. 50.000.— Otwarcie kredytów dla tych, co skorzystali z moratorjum do granic regulaminem przewidzianych, wyczerpałoby wszelkie zasoby wolne Kasy w ciągu bardzo krótkiego czasu, zatrzymując działalność pożyczkową Kasy nawet w tych przypadkach, w których nie byłoby żadnych objektywnych danych do odmowy udzielenia pożyczki.

Odroczenie było dla Kasy lepszą formą wyjścia z sytuacji, w której się ona znalazła na skutek znacznych, a nieprzewidzianych redukcyj uposażeń, aniżeli konwersja pożyczek wkładami. Byłaby to i formalna i praktyczna likwidacja, przy-



KU STRĄŻYSKIEJ. fot. kol. Konarski.

najmniej częściowa, dotychczasowego dorobku Kasy.

Moratorjum było dla stosunków Kasy pewnego rodzaju zastępczym środkiem konwersji wkładów. Członek, skorzystawszy z odroczenia, zaczynał na nas oszczędzać.

To było powodem potraktowania go w nowym komunikacie w granicach regulaminu, jako członka nowowstępującego, a więc przyznania mu prawa do jednomiesięcznej pożyczki.

Z drugiej strony otworzenie nawet w tych zredukowanych normach (do wysokości jednomiesięcznej pensji) kredytu dla wszystkich członków Kasy, którzy z odroczenia skorzystali bez żadnego innego ograniczenia, jest również niebezpieczne, bowiem prawie że jednoczesne zwrócenie się o te pożyczki stosunkowo licznej grupy osób, która przez szereg miesięcy pozbawiona była prawa do pożyczek, mogłoby odrazu pozbawić Kasę tych wolnych funduszów, które zostały do tego czasu zebrane.

Z koniecznością nałożenia pewnego hamulca wiąże się sprawa zdecydowania, co zrobić z odroczonemi pożyczkami.

Bezwątpienia nie nadszedł w obecnej chwili odpowiedni moment ani na faktyczną i ostateczną konwersję, ani też na spłatę pożyczek moratoryjnych.

Ostateczna konwersja więcej złego przyniesie ogólnej działalności Kasy, niż ulgi poszczególnym członkom. Te same względy, które przed zastosowaniem moratorjum, przemawiały za odroczeniem, a nie za konwersją, są i obecnie jeszcze aktualne. Sytuacja obecna jeszcze nie uprawnia do tej ostatecznej konieczności.

Z drugiej strony pełne uruchomienie moratoryjnych pożyczek jest również nierealne dotychczas, bowiem na to nie pozwala ogólna sytuacja finansowa członków Kasy.

Słuszną więc było rzeczą, iż Zarząd Kasy poszedł w kierunku stopniowego i bardzo powolnego cofania moratorjum z okazji zgłaszania się członka o nową pożyczkę do wysokości miesięcznej pensji. Jak wynika z komunikatu, Zarząd K. W. P. postanowił dodawać do sumy netto pożyczki 50% na spłatę częściową pożyczki moratoryjnej, pozwalając wzamian rozłożyć tę pożyczkę na większą ilość rat, tak, by dany członek nie płacił zwiększonych przez to zbytnio rat.

Takie ujęcie sprawy opiera się na tej słusznej zasadzie, aby do cokolwiek większych świadczeń, mających na celu zwiększenie obrotów Kasy, a co za tem idzie zwiększenie sum przeznaczonych na pożyczki, pociągnąć przedewszystkiem tych, którzy z kredytu w Kasie korzystają.

Działa to dalej w pewnym stopniu hamująco na sam pęd korzystania z pożyczek, skoro się wie, iż pożyczka będzie o 50% zwiększona bez zwiększania sumy netto otrzymywanej.

Zarządowi Kasy tego rodzaju akcja zwiększy obroty nieznacznie dla poszczególnych członków, a znacznie ogółem, jeśli się weźmie pod uwagę ogólne obroty Kasy.

Ostatni komunikat Kasy powitać należy z uczuciem ulgi, iż rozpoczyna on okres stopniowego uruchomienia zamrożonych kapitałów Kasy. Zbyt ograniczone normy nie powinny być kwestjonowane nawet z ogólnego, oczywiście punktu widzenia, bowiem nie chodzi w obecnych czasach o to, aby nieliczna grupa osób mogła korzystać z danych kredytów, ale oto, aby przez zmniejszenie norm kredytowych można było temi kredytami obdzielić jaknajszerszą ilość osób.

Normalna i zdrowa akcja pożyczkowa jest w tej chwili szczególnie wskazana ze względu na to, iż Kasa w obecnej chwili, jak zresztą już od dłuższego czasu, przejmuje na siebie nowe zadania, udzielając w krytycznych dla pracowników momentach szerokiej i obejmującej cały ogół członków Kasy, pomocy pieniężnej w formie doraźnych wypłat.

Jot.

Nowa ustawa

Wielka ustawa o ubezpieczeniu społecznem w Polsce była w ciągu ostatnich lat kilku trzykrotnie opracowywana. Pierwszy projekt, wniesiony przez ministra Jurkiewicza do sejmu, został wycofany przez jego następcę. Drugi, wniesiony przez ministra Prystora na Radę Ministrów, został wycofany zanim wszedł pod obrady sejmu, wreszcie obecny, trzeci z rzędu, został wniesiony do sejmu przez ministra Hubickiego, a i ten jeszcze niewiadomo, czy nie podzieli losu swych poprzedników.

Projekt ten, tak jak i poprzednie, z jednej strony, wprowadza nowe ubezpieczenie — emerytalne pracowników fizycznych, którego w Polsce ,poza dawnym zaborem niemieckim, do tej pory nie było — z drugiej strony, reformuje ubezpieczenia dotychczasowe i w tej części dotyczy pracowników umysłowych.

Dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych tworzy się jeden na całą Polskę zakład ubezpieczeń społecznych, składający się z trzech autonomicznych sekcyj: ubezpieczenia emerytalnego pracowników fizycznych, ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych i ubezpieczenia wypadkowego obu grup pracowniczych. Są tu więc odrazu dwie podstawy podziału: po pierwsze, charakter zatrudnienia osób ubezpieczeniowych, po drugie, charakter ryzyka. Ta wadliwość podziału pod względem formalnym wynika z chęci pozostawienia nadal dwóch istniejących już gałęzi ubezpieczeń i dodania do nich nowego ubezpieczenia — emerytalnego — pracowników fizycznych.

Autonomja poszczególnych sekcyj ograniczona jest przez radę zarządzającą, w której skład wchodzą przedstawiciele wszystkich kategoryj ubezpieczonych i wszystkich gałęzi ubezpieczeń.

W ubezpieczeniu pracowników umysłowych składki i świadczenia pozostają bez zmiany.

W ubezpieczeniu wypadkowem, wspólnem dla pracowników umysłowych i fizycznych, utrzymuje się dotychczasowa wysokość renty: dwie trzecie zarobku — wrazie całkowitej utraty zdolności do pracy, a wrazie utraty częściowej — renta odpowiednio mniejsza. Pozatem jednak wprowadza się znaczne zmiany: kasuje się zupełnie renty, o ile utrata zdolności do pracy wynosi mniej, niż 10%; podwyższa się o 30% zarobku renty kalek tak bezradnych, że potrzebują stale pomocy innych osób; renta wdowia wynosić będzie 30% zarobku, renta sieroca — 20%, a dla sieroty bez ojca i matki — 25%.

W ubezpieczeniu emerytalnem pracowników fizycznych renta jest znacznie mniejsza, niż w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Renta ta składa się z trzech części: I) kwoty zależnej od zarobku, przypadającego średnio na jednego ubezpieczonego w zakładzie, 2) kwoty, zależnej od okresu czasu, przez który emeryt był ubezpieczony i 3) kwoty, zależnej od wysokości indywidualnego zarobku ubezpieczonego.

Pierwsza część renty wynosi koło 10% rocznego zarobku, przypadającego średnio na jedną osobę, ubezpieczoną od wypadków przy pracy. Druga część wynosi dla osób, które były ubezpieczone nie więcej niż 8 lat, 10% ich zarobku i powiększa się: przez następne 8 lat o pół procentu za każdy rok, przez dalsze 8 lat o 1% i przez dalsze jeszcze 12 lat o półtora procent za każdy rok, a więc po 36 latach opłacania składek ubezpieczeniowych wynosi 40% zarobku. Trzecią część renty stanowi dodatek w granicach od 12 zł. do 48 zł. dla ubezpieczonego, od 12 do 39 zł. dla wdowy i od 9 do 36 zł. dla sieroty. Dodatek ten jest funkcją dwóch pierwszych części renty: dla rent, w których te części wypadają mniejsze, jest większy i odwrotnie: jeśli dwie pierwsze części wypadają większe — jest mniejszy.

Prawo do renty inwalidzkiej uzyskuje się po 200 conajmniej tygodniach ubezpieczenia wrazie utraty przeszło dwóch trzecich zdolności do pracy lub też po osiągnięciu 65 lat wieku. Pracujący w górnictwie i hutnictwie mają prawo do renty po osiągnięciu 60 lat wieku, o ile byli ubezpieczeni przynajmniej przez 750 tygodni.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych korzysta z dopłat Skarbu państwa w wysokości 24 zł. rocznie do każdej renty inwa-



NA SKRAJU LASU.

lidzkiej i wdowiej i w wysokości 12 zł.— do każdej renty sierocej. (Nie dotyczy to rent, powstałych na skutek wypadków przy pracy).

Koszt ubezpieczenia wypadkowego ponoszą wyłącznie pracodawcy. Koszt wszelkich innych ubezpieczeń (poza dopłatami Skarbu państwa) ponoszą w równych częściach pracownicy i pracodawcy. Dotyczy to również ubezpieczenia chorobowego.

Ubezpieczenie na wypadek choroby jest jedynem, któremu na ogólnych zasadach podlegają dotychczas pracownicy P. Z. U. W., i dlatego nad tem ubezpieczeniem zatrzymamy się najdłużej.

Zamierzona reforma ubezpieczenia chorobowego nie spełnia dezyderatów pracowników umysłowych, nie wyodrębnia ich od pracowników fizycznych. Podczas gdy nowa ustawa francuska pozwala na tworzenie dobrowolnych kas ubezpieczeń, a zmusza do ubezpieczenia w publiczno-prawnej kasie departamentalnej tylko tych, którzy do żadnej kasy dobrowolnie się nie zapisali, projekt naszej ustawy nie uwzględnia jakichkolwiek związków dobrowolnych, choćby nawet zapewniały lepsze świadczenia, i wtłacza przymusowo wszystkich bez różnicy do ogólnych kas ubezpieczeń społecznych.

Jeżeli dotychczas leczenie w kasach stanowiło słusznie przedmiot rozgorycze-

nia, to obecnie stan ten, jak można przypuszczać jeszcze się pogorszy. Już na mocy dekretu z 29 listopada 1930 r., obszar działania poszczególnych kas został powiększony i, zamiast dawnych 243 kas w państwie, pozostało ich 61, wskutek czego leczenie będzie dokonywane jeszcze bardziej masowe, jeszcze bardziej będzie pozbawione indywidualizowania. Poziom leczenia będzie się również musiał obniżyć, gdyż wysokość składek ma zostać zmniejszona o jedną trzecią. Obowiązuje rygor, że w pewnych chorobach, ubezpieczony, pod grozą pozbawienia zasiłku chorobowego, może być umieszczony w szpitalu na ogólnej sali, a więc traktuje się, jako stan normalny, takie warunki leczenia, do których pracowników umysłowych jedynie ostateczna konieczność zmuszała.

Pracownicy umysłowi, mając większe od pracowników fizycznych zarobki, płacą większe składki, jednakże leczenie otrzymują oczywiście jednakowe, a więc w tej części wydatków kasy, które używane są na leczenie, płacą więcej, niż otrzymują. Na tem dotychczas polegała materjalna strata pracowników umysłowych, wynikająca ze wspólnego ubezpieczenia. W drugiej zaś części wydatków kasy — na zasiłki — pracownicy umysłowi uczestniczą w stosunku prostym do swych składek. Obecnie, właśnie zasiłki zostały zmniejszone z $60^0/_0$ wynagrodzenia na $50^0/_0$, a pozatem ci pracownicy umysłowi, którzy mają, na podstawie umów zbiorowych lub przepisów prawnych, zapewnione wynagrodzenie za czas choroby, mają zostać zasiłków pozbawieni, Wprawdzie składka, opłacana za ubezpieczenie chorobowe pracownika umysłowego ma wynosić tylko $4{,}6^0/_0$ a za robotników — $5^0/_0$, jednakże różnica ta nie pokryje pokrzywdzenia, które z racji wspólnego ubezpieczenia spada na pracowników umysłowych.

Dotychczas pracownicy płacili tylko $^2/_5$ składki ($^3/_5$ płacił pracodawca), obecnie będą płacili połowę.

Leczenie trwa w zasadzie pół roku. Okres ten może być przedłużony do trzech kwartałów lub skrócony do jednego kwartału, ale prawdopodobniejsza jest ta druga ewentualność, gdyż zmiany te uzależnione są od stanu finansowego kas, a wobec obniżenia składek, trudno spodziewać się poprawy tego stanu, już dziś w wielu kasach fatalnego. Specjalne warunki obniżenia okresu leczenia zasługują na osobne omówienia. Jeśli, wskutek masowych zwolnień z pracy, liczba osób, pobierających zasiłki, przekracza normalną ilość, tak że grozi to finansom kasy, wtedy zasiłki osób, które utraciły pracę nie z powodu choroby, mogą być ograniczone do jednego kwartału. Przepis ten wywołany został nadużyciami. Rzeczywiście, w czasie bezrobocia ilość zgłoszeń o zasiłki wzrasta, przyczem część tych zgłoszeń powstaje z symulacji choroby. Ale przepis ten, choć broni finansów kasy, nie zapobiega nadużyciom. Dlatego że część ubezpieczonych symuluje chorobę, kasa, zamiast bronić się od nadużyć, wynagradza sobie straty, zmniejszając okres pobierania zasiłków dla tych, którzy są chorzy rzeczywiście.

Za porady i środki lekarskie ma być pobierana opłata. Granica opłat ma być wyższa dla wyższych uposażeń (od 375 zł. miesięcznie), a więc znów opłata ta w większym stopniu obciąży pracowników umysłowych, niż fizycznych.

Statut kasy może ustanowić dla ubezpieczonych, mających conajmniej troje dzieci, dodatki do zasiłków w wysokości $5^0/_0$ na każde dziecko, w sumie nie wyżej, niż $15^0/_0$.

W takiej postaci, jaką projekt nowej ustawy nadaje ubezpieczeniu, właściwa zasada ubezpieczeniowa schodzi na plan drugi, a na plan pierwszy wysuwa się zasada opieki społecznej, przenoszenie ciężarów z jednej warstwy społecznej na drugą. Zasada ta jest słuszna, ale wykonanie jej powinno inną przybrać postać. O ile składki pracowników fizycznych nie wystarczają na zapewnienie im dostatecznej pomocy na wypadek choroby, dostarczenie brakujących środków powinno spaść na barki całego społeczeństwa, w postaci dopłat państwa, jak to się dzieje w ubezpieczeniu emerytalnem, ale nie powinno spadać na ilościowo drobną, a ekonomicznie słabą warstwę pracowników umysłowych.

Warstwa ta, wskutek odrębności swej pod względem tych właśnie cech, które mają nadzwyczaj ważne znaczenie dla ubezpieczenia wogóle, a w szczególności dla ubezpieczenia społecznego, to jest ze względu na odmienne warunki higjeniczne, a co zatem idzie, inną chorobowość i śmiertelność, inną rozrodczość, inne położenie ekonomiczne i stopę życiową, inne odczuwalne minimum potrzeb, inną kulturę i inne wymagania, stanowi odrębną formację socjologiczną. Instytucje społeczne powinny odrębność te uwzględniać, inaczej, są do życia nieprzystosowane. Pod tym względem projekt nowej ustawy poważnie szwankuje.

I. G.

Na stopniach kryzysu

Wzmagający się od szeregu miesięcy kryzys gospodarczy, ma u nas główne źródło w stałej pauperyzacji świata pracy.

Warstwy pracujące, przeznaczające wszystkie dochody na cele konsumcyjne, ograniczyły już swój budżet domowy poniżej minimum egzystencji, wstrzymują się od najniezbędniejszych zakupów, to też stagnacja wzrasta niemal co godzinę.

Przemysł, handel upada i zamiera, fabryki zamykają bądź redukują robotników lub dni pracy, sklepy świecą pustkami, a jednym z głównych powodów tego jest nie brak kapitału, lecz brak konsumenta.

Do zwiększenia bowiem produkcji i uruchomienia życia gospodarczego, trzeba zwiększyć konsumcję, zaś tego nie dokona się przez uszczuplanie poborów i zarobków, bądź zwiększenie składek emerytalnych, gdyż w obu wypadkach dostanie pracownik na rękę mniej, a więc i mniej wyda na zasilenie życia gospodarczego.

Nadmierne zmniejszenie płacy, tam gdzie płaca jest konsumowana, pociąga za sobą zmniejszenie wewnętrznego rynku konsumcyjnego, a temsamem i tak ledwo dziś wegetującej produkcji, co znów fatalnie oddziaływuje na życie finansowe i gospodarcze.

Że istnieje kryzys, wiemy i czujemy to dobrze, lecz znowu nie można wszystkiego kłaść na jego karb i ciągle robić oszczędności na wydatkach personalnych.

Jeżeli muszą być poniesione ofiary dla podźwignięcia i zabezpieczenia dobrobytu ogółu, to winne one być rozłożone na wszystkich obywateli Państwa.

Urzędnicy od czasu powstania Państwa polskiego ponieśli już bardzo duże ofiary, o wiele większe aniżeli inne warstwy, a przeto takie oświadczenie p. Vicemarszałka Polakiewicza, jakie raczył wypowiedzieć ostatnio przed delegatami Nacz. Kom. Prac. Państw., że „urzędnicy są w daleko szczęśliwszem położeniu, niż inne warstwy ludności jak np. rolnicy, którzy stracili 50% swych poprzednich dochodów“ jest conajmniej dziwne.

Każda bowiem warstwa społeczna miała t. zw. „złote czasy“, nawet podczas wojny. Mieli je przemysłowcy, kupcy, rolnicy, tylko nie urzędnicy. I gdy produkty rolne pójdą w górę, to rolnicy znajdą pokrycie swoich strat, a pracownicy?



POTOK fot. kol. M. Konarski.

W ciągu ostatniego roku obciążeni zostali następującemi ciężarami:

1) 10% dodatkiem do podatku dochodowego,
2) zniżeniem płac o 15%,
3) wstrzymaniem szczeblowania (co dla tych urzędników którym się awans należał jest redukcją poborów o 5 — 7%),
4) cofnięciem dodatków do pensji urzędniczych (stołeczny, budowlany, kresowy, katastralny),
5) podwyżką składki emerytalnej z 3% na 5%,
6) podniesieniem składek na Fundusz Bezrobocia z 1,8 na 2%,
7) podatkiem kryzysowym,
8) podatkiem wojskowym,
9) podatkiem 10% od zużytego prądu elektrycznego,
10) podwyżką podatku od lokali,
11) podwyżką składek emerytalnych z 5 na 8% i zmniejszeniem świadczeń.

Trudno doprawdy zrozumieć, jak w tych warunkach można jeszcze mówić, że urzędnicy są lepiej sytuowani od jakiejkolwiekbądź innej warstwy?

AMot.

Gdzie Rzym, gdzie Krym?

Z pewnem zażenowaniem piszemy te uwagi. Wstyd byłoby mówić o takich rzeczach, gdyby nie to, że te głupstwa żyją, rosną nawet, a są tak dokuczliwe. A mówić chcemy o pewnych, zakorzenionionych u nas, choć na szczęście nie powszechnych poglądach na życie prywatne pracownika.

Zaczniemy od faktów.

Podobno przed dwoma laty spotkał ktoś z pośród możnych naszego światka pracownika niezbyt wysokiej kondycji w teatrze! Z żoną! Na parterze!!

Zdawałoby się, nic zdrożnego. Możnaby przypuszczać, że skończyło się na mniej lub więcej łaskawem kiwnięciu głową. Otóż nie!

Bóg chciał, że pracownika tego dotknął wypadek losowy. Wystąpił z prośbą o zapomogę, ale mu odmówiono. Dlaczego, nie wiadomo. Ale podobno gdzieś tam w pewnym gabinecie ciskano gromy na utracjuszostwo pracowników, którzy rozbijają się po teatrach, siadują w parterze, zamiast odkładać na czarną godzinę, na wypadek losowy.

Podobno jakiś tam pracownik kupił sobie kajak i cały urlop spędził na beztroskiej włóczędze. Możnaby w naiwności ducha uważać to za bardzo zdrowy i tani sposób spędzenia urlopu. Możnaby nawet uważać fakt ten za dowód pogorszenia się sytuacji pracownika, którego już nie stać na wyjazd na letnisko, zwłaszcza podwarszawskie, więc musi się urządzać taniej, no i zdrowiej.

Okazuje się jednak, że istnieje inny punkt widzenia. Jakto, w tak ciężkich czasach kupił sobie jacht (!) Widać dobrze mu się powodzi. A więc poco mu awans?

Ułomna jest natura ludzka. Ktoś tam gdzieś z racji uroczystości imienin umiłowanej teściowej, czy innej ciotuni, podchmielił sobie niezgorzej. W rodzinnem kółku. Zdawało się nikt się nawet o tem nie dowie. Gdzieżtam. Dowiedział się od zaufanego sam miejscowy wielkorządca. I dopieroż gromy, pioruny!

Co wart pracownik, który czas spędza na hulankach. Co warta jego praca po przełajdaczonych nocach. Kroniki milczą o tem, że to były urodziny bogatej, a leciwej ciotuni, no a przytem skąd zaraz liczba mnoga?

Głupstwo jest wieczne. Ozory nie tylko babskie, muszą mieć materjał do mielenia, bo by kołkiem stanęły. Szkoda byłoby o tem mówić, bo i fakty dokumentalnie nie sprawdzone i temat, który mało kogo zajmuje. Ale, niestety, cóż widzimy. Te bezmyślne bzdury zaczynają kosztować poglądy i opinję wcale poważnych ludzi.

Było sobie Koło, które od szeregu lat, urządzało swym członkom różne imprezy. Akademja, czy wieczorek tańcujący, śledzik, a nawet bal reprezentacyjny w karnawale.

W tym roku... cicho wszędzie, głucho wszędzie... wprost można zapomnieć, że jest tam jakieś Koło i to nie małe, jakiś zarząd i to liczny i fundusze nie byle jakie.

Więc dlaczego taka cisza, dlaczego nie widać znaku życia?

Bo kryzys! Obcięto nam pobory, a my się mamy bawić? Cóż sobie władze pomyślą? Jeszcze bardziej nam obniżą uposażenia. A tak, może o nas zapomną.

Panowie strusie, wyciągnijcie głowy z piasku, pogadajmy. Gdybyście tłomaczyli się, że się tam komuś nie chce, że łatwiej zasłonić się kryzysem, niż trudzić się, organizować, obmyślać, ha trudno, możnaby mieć wyrozumienie dla słabości natury ludzkiej. Ale czyżbyście poważnie tak myśleli.?

To byłoby nie do wybaczenia!

Więc urzędnik pracuje po to tylko, aby czarnym chlebem i wodą się odżywiać i... pracować... Więc teatr, czy sport, rozrywki kulturalne, są dla pracowników umysłowych zbytecznym a może nawet szkodliwym luksusem? Więc koleżeńska zabawa, raz lub parę razy do roku, za drobne składkowe grosze mają świadczyć o rozrzutności, o życiu nad stan, o możliwości dalszej redukcji poborów? W tych warunkach należałoby żałować, że się jest pracownikiem umysłowym, ba człowiekiem. Toć już wół, lub szkapa dorożkarska miałaby się lepiej.

Nie przesadzajmy. Nie czyńmy tyle zaszczytu ozorom, które nie mają oparcia w mózgu, abyśmy mieli stosować się do głoszonych przez nie poglądów.

A te obawy, że władze będą się dopatrywały w przejawach naszego kulturalnego życia dowodów możliwości redukcji poborów, są doprawdy humorystyczne. Może nawet gorzej. Kto wie, czy przypisywanie takich poglądów ludziom poważnym i na odpowiednich stanowiskach nie należałoby podciągnąć pod... przepisy o nieposzanowaniu władzy.

k. i.



Z PARKU UJAZDOWSKIEGO

Fot. kol. L. Placha

KOMUNIKATY

Doroczny Walny Zjazd Delegatów

Stosownie do § 26 Statutu Związku Zarząd Główny zwołuje na dzień 15 kwietnia r. b. na godz. 17-tą w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 36/40

WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU

z następującym porządkiem dziennym;

1) Zagajenie, przemówienia powitalne, wybór Komisji Weryfikacyjnej i Prezydjum Zjazdu.

2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zjazdu.

3) Sprawozdania:
   a) Zarządu Głównego,
   b) Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy,
   c) Rady Związku

4) Wybory Komisyj Zjazdu.

5) Sprawozdanie Komisyj.

6) Wybory Władz Związku.

7) Wolne wnioski.

Zarządy Kół zechcą zarządzić zgodnie z § § 25 i 49 Statutu wybory delegatów, zwołując w tym celu Walne Zebranie Kół.

Odpisy protokółów Walnych Zebrań należy przesłać niezwłocznie Zarządowi Głównemu.

Djety i zwrot kosztów podróży będą wypłacone delegatom w Warszawie, wobec czego zaliczek na wyjazd pobierać nie należy.

ZASIŁEK ŚWIĄTECZNY

Okres wiosenny i nadchodzące święta wielkanocne powodują cały szereg wydatków niemieszczących się w normalnym budżecie pracowniczym; z drugiej strony długotrwały brak pomocy ze strony Instytucji pomimo usilnych zabiegów Związku wprowadził pracowników w doprawdy b. ciężkie położenie materjalne.

Zarząd Główny Związku zdając sobie sprawę z sytuacji wystąpił ostatnio z ponowną prośbą do p. Naczelnego Dyrektora o wypłatę personelowi poważniejszego zasiłku.

Decyzja p. Naczelnego Dyrektora do chwili oddania numeru pod prasę nie jest znaną.

TAŚMY POMIAROWE

Stosownie do komunikatów zamieszczonych w poprzednich numerach Instytucja zakupiła ok. 650 taśm pomiarowych na bezpłatny użytek wszystkich inspektorów pow. i techników szacunkowych.

Opóźnienie w dostarczeniu taśm nastąpiło z winy fabryki, która nie wykonała zamówienia w terminie.

Dostarczenie taśm nastąpi w najbliższym czasie.

COFNIĘCIE WYSŁUGI EMERYTALNEJ

W związku z wysłaniem przez p. Naczelnego Dyrektora pism do szeregu pracowników ze skreśleniem zaliczonych poprzednio do wysługi emerytalnej lat pracy w okresie poprzedzającym ukończenie przez nich dwudziestu lat życia Zarząd Główny Związku zawiązując do dwuch uprzednio złożonych memorjałów wystosował w styczniu r. b. do p. Naczelnego Dyrektora nowe pismo, w którem w sposób poniższy ujmuje stanowisko Związku w tej sprawie.

I. Niezaliczanie do wysługi emerytalnej służby przed ukończeniem przez pracownika 20 lat życia jest nieuzasadnione prawnie, ponieważ

1) przepis § 2 pragmatyki służbowej **nie może być stosowany wstecz.** Sprawa zaliczania lat służby ubiegłej uregulowana jest wyczerpująco w przepisach przejściowych, które żadnego wieku minimalnego nie przewidują. Zresztą, o ileby miał znaleźć zastosowanie § 2, to w takim razie musiałby być stosowany np. również § 77, dotyczący zaliczania czynnej służby wojskowej, co nie było przez władze instytucji praktykowane.

2) przepis § 2 **nie może być również stosowany w drodze analogji,** gdyż jest to przepis zupełnie nowy, odmienny od stosowanej poprzednio praktyki, bowiem przed wprowadzeniem w życie pragmatyki pracownicy w wieku poniżej lat 20 byli przyjmowani zarówno na służbę kontraktową jak i etatową, a bezwątpienia już wówczas służba etatowa była uważana za zaliczalną do emerytury z chwilą wejścia w życie przepisów emerytalnych.

3) Niezaliczanie służby nieetatowej jest sprzeczne z przepisami przejściowemi, bowiem w § 106 punkt b) wyraźnie jest powiedziane, że służba nieetatowa podlega zaliczaniu do wysługi emerytalnej, a mianowicie służba nieetatowa po 1 października 1924 r. za opłatą składek w rozmiarze 5% uposażenia, służba zaś nieetatowa przed 1 października 1924 r. — bezpłatnie.

II. Gdyby przypuścić, że w przepisach przejściowych wiek minimalny, od którego ma się liczyć wysługa emerytalna, nie został wymieniony **wskutek przeoczenia,** w takim razie możnaby szukać analogji w przepisach współczesnych, nie zaś późniejszych. Współczesnych przepisów dla instytucji prawno-publicznych brak, pozostają zatem jedynie współczesne przepisy o państwowej służbie cywilnej (mianowicie ustawa z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej — Dz. U. R.P. Nr. 21 poz. 164), w których art. 8 nie określa nawet wieku minimalnego, a jedynie powiada, że **mianowanie urzędnika w wieku poniżej lat 18 wymaga zezwolenia władzy naczelnej.**

Zdaniem naszem, możnaby conajmniej podjąć dyskusję jedynie co do niezaliczania do emerytury lat służby w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (od r. 1921) w wieku poniżej lat 18.

* * *

Wobec tego, że p. Naczelny Dyrektor nie podzielił poglądów Związku i zarządził wysłanie do zainteresowanych pracowników nowych pism za wzrotem poprzednich, Zarząd Główny Związku poinformował kolegów, że akcja obrony w tej sprawie nie może być uważana za zakończoną i dlatego dawnych pism emerytalnych, jako dokumentów będących własnością, pracownika zwracać nie należy.

Dalsze informacje w tej sprawie nastąpią.

Sprawozdanie Zarządu Głównego

ZWIĄZKU PRAC. P. Z. U. W. ZA CZAS OD 15 KWIETNIA 1931 DO 1 KWIETNIA 1932.

Okres sprawozdawczy obfitował w wypadki, tak doniosłej wagi, a jednocześnie tak dotkliwe, że rok ubiegły zapisze się w pamięci świata pracy jako jeden z najgorszych.

Już chwila, gdy obecnie urzędujący Zarząd Główny otrzymywał z rąk Zjazdu mandaty obrony interesów pracowników P. Z. U. W. łączyła się z zapowiedzą 10%-wej obniżki płac. Jednocześnie zakazane były wypłaty zasiłków z funduszu 20%-wego, co stawiało pracowników w położenie bez wyjścia.

Równocześnie pogłębiający się kryzys gospodarczy odbijający się wysoce niekorzystnie na naszej Instytucji nie rokował nadziei na rychłą poprawę stosunków i stawiał Zarząd Główny z wyjątkowo trudne położenie.

Mimo tak niekorzystnych warunków nowoobrany Zarząd Związku zabrał się do pracy nad realizacją uchwał Zjazdów i niektóre z nich pomyślnie przeprowadził.

Jako najpilniejszą uznano sprawę zwolnienia funduszu 20%-wego z pod zakazu p. Ministra Skarbu, wzbraniającego wy-

płat zasiłków ogólnych oraz sprawę odciążenia poborów pracowniczych celem częściowego choćby zrekompensowania 10%-wej obniżki poborów.

Długotrwałe i skomplikowane starania o zwolnienie funduszu 20% uwieńczone zostały niestety jedynie połowicznym sukcesem, gdyż dopiero w początkach lipca p. Minister Skarbu zwolnił połowę funduszu.

Natomiast uzyskano dość znaczną redukcję wysokości rat pożyczek zaciągniętych w Instytucji, co w połączeniu z analogicznemi ułatwieniami w Kasie Wzajemnej Pomocy, pozwoliło wielu członkom Związku zmniejszyć znacznie skutki obniżki. Jednocześnie uzyskano dość poważną redukcję czynszów w domach mieszkalnych P. Z. U. W.

W międzyczasie jednak w pracowników Zakładu zamieszkałych w Warszawie i na Śląsku oraz w Białej Śl. uderzył dalszy cios, tem dotkliwszy ,że niespodziewany, w postaci cofnięcia 20%-wego dodatku stołecznego wzgl. śląskiego.

Odpowiednia uchwała Rady Ministrów ogłoszona w końcu czerwca z mocą obowiązującą od dn. 1 lipca postawiła zainteresowanych pracowników w takiej sytuacji, że władze Zakładu uznały za konieczne nawet bez interwencji Związku wypłacić dotkniętym nową obniżką poborów pracownikom odpowiednie wyrównanie w postaci nagród lub zapomóg w wysokości ok. 50% poborów. Mimo to, wskutek niewątpliwie życiowo usprawiedliwionej racji istnienia dodatków stołecznego i śląskiego, pracownicy Warszawy i Śląska znajdują się do ostatniej chwili w specjalnie trudnem położeniu materjalnem i interesy ich wymagały specjalnej opieki Związku.

To też Zarząd Główny przy wystąpieniach swych do p. Naczelnego Dyrektora o wypłatę zasiłków ogólnych do końca roku 1931 prosił również o uwzględnienie wyjątkowej sytuacji pracowników pozbawionych dodatków.

Trzeba jednak zaznaczyć, że wypłata 25%-wego zasiłku dokonana w końcu roku ubiegłego wyłącznie dla Warszawy i Śląska nie leżała w zamiarach Zarządu Głównego Związku, który pragnął sumy oszczędzone na lustracji obrócić na zasiłek ogólny, ze szczególnem jedynie uwzględnieniem interesów personelu pozbawionego dodatków. Jedynie mylne informacje o stanie funduszów posiadane przez Centralę doprowadziły do tego, że po wypłacie dla Warszawy i Śląska i dokładniejszych obliczeniach okazało się, że wszelkie kredyty są wyczerpane.

Sprawy personalne w Zakładzie poprawiły się o tyle, że większych redukcyj osobowych w okresie sprawozdawczym nie było. Jednocześnie jednak Zakład nie przyjmuje z powrotem do pracy tych kolegów, którzy zwolnieni zostali dla odbycia służby wojskowej. Ilość tych pracowników pozostających po wojsku bez pracy jest dość znaczna.

Awanse w roku sprawozdawczym uległy dalszemu skurczeniu. Wynikło to przedewszystkiem z ogólnego prądu do zahamowania awansów (szczególnie w służbie państwowej), jak i z tytułu sytuacji finansowej Zakładu i związanych z nią ograniczeń budżetu i etatu.

Za pocieszające uznać można tę okoliczność, że awanse zeszłoroczne objęły w większości wypadków najbardziej potrzebujących i zasługujących kolegów. W grupie awansowanych uwzględniono przedewszystkiem siły techniczne, co stanowi dalszy, choć niewielki, krok naprzód w kierunku ulżenia doli techników szacunkowych.

Szczeblowanie odbywa się w Zakładzie normalnie i zgodnie z pragmatyką.

Wreszcie Zarząd Główny Związku podjął kwestję długoletniego przetrzymywania pracowników posiadających pełne kwalifikacje i wymogi formalne na t. zw. kontraktach.

Inicjatywa Związku, choć nieuwieńczona jeszcze pomyślnym rezultatem przyczyniła się w znacznej mierze do szerszego uwzględnienia tej kategorji pracowników Zakładu przy ostatnich awansach.

W dziedzinie podatkowej Związkowi nie udało się wyeliminować pracowników P. Z. U. W. z liczby osób podlegających podatkowi kryzysowemu. Natomiast podatek dochodowy od wpisów szkolnych został uznany za pobrany nieprawnie i jako taki został zwrócony zainteresowanym. Również uzyskano zwolnienie pracowników Zakładu od płacenia podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, Sprawa zwrotu tego podatku, pobranego w latach 1929, 1930 i pół 1931, aczkolwiek skomplikowana, jest na dobrej drodze.

W toku kadencji ustępującego Zarządu poruszono stosownie do uchwał Zjazdu sprawę Funduszu Emerytalnego.

Rozwiązanie tej kwestji Zarząd Główny Związku widział, zgodnie zresztą z pragmatyką, w stworzeniu odpowiedniego regulaminu funduszu, któryby rozwiązywał 3 najważniejsze zagadnienia emerytalne, t. j. wysokość dopłat Zakładu, sposób zarządzenia funduszem oraz kwestję lokat.

W tym też kierunku szły życzenia Związku zakomunikowane p. Naczelnemu

Dyrektorowi początkowo ustnie, a następnie ujęte w formę gotowego projektu regulaminu.

W dziedzinie realizacji postulatów sił technicznych Zakładu rok ubiegły nie stwarzał dogodnych warunków. Poza wspomnianem już wyżej szerszem uwzględnieniem sił technicznych przy awansach Zarząd Główny Związku zdołał uzyskać zakupienie na koszt Instytucji taśm pomiarowych 20-stometrowych w dobrym gatunku. Taśmy te w najbliższym czasie będą dostarczone.

Sprawę rejestrów, wobec szerokiego omówienia całokształtu zagadnienia w ostatnich numerach „Naszych Spraw" i w całym szeregu komunikatów na tem miejscu pomijamy.

Wreszcie dużą ilość czasu i energji poświęcił Zarząd Główny na załatwianie spraw osobistych członków Związku bądź indywidualnych potrzeb poszczególnych Kół.

Przechodząc z kolei do spraw ogólnozawodowych, z przyjemnością stwierdzić należy, że oddawna oczekiwane przez masy pracownicze scalenie ruchu zawodowego raźnie postępuje naprzód. Jako konkretne rezultaty osiągnięto w roku ubiegłym połączenie Polskiej Konfederacji Prac. Umysł. z Federacją Związków Zawodowych Prac. Umysł. w Sosnowcu, a wreszcie finalizuje się scalenie Konfederacji z Centralną Organizacją Związków Zaw. Prac. Um. Prace przygotowawcze są już zakończone i w dn. 9 i 10 kwietnia r.b. a więc na parę dni przed Walnym Zjazdem n/Związku odbędą się kongresy połączeniowe obu Central i wspólny kongres nowej zjednoczonej organizacji.

Jest to niewątpliwie wypadek olbrzymiej doniosłości w całym ruchu zawodowym. Zjednoczenie świata pracy w tych czasach stało się palącą koniecznością, wobec stałych i coraz groźniejszych zakusów na nasze prawa. Koordynacja prac i wytężenie sił, marnowanych często na walkę wewnętrzną, w ściśle skreślonych kierunkach pozwoli na niewątpliwie skuteczniejszą obronę interesów pracowniczych.

Trudno w tej chwili przesądzać jaką rolę w dziele scalenia odegrał nasz Związek. Wydaje się jednak pewnem, że decyzja Zarządu Głównego, oparta na upoważnieniu Zjazdu, o wystąpieniu z Konfederacji a następnie przystąpienie do Centralnej Organizacji wpłynęła przyspieszająco na bieg wypadków. Konsekwencją przystąpienia do Centralnej Organizacji była współpraca całego szeregu Kół: (Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Łódź, i Wilno) z miejscowemi Radami Okręgowemi C. O. W większości wypadków przedstawiciele naszych kół uzyskali miejsca w prezydjach Rad, co świadczyłoby o dużym autorytecie i uznaniu jakim w świecie pracowniczym cieszy się nasz Związek i jego działacze.

Bliski kontakt n/Związku ze Związkiem Zawodowym Ubezpieczeniowców R. P. skupiającym pracowników Towarzystw Prywatnych w dalszym ciągu jest utrzymywany. Współpraca ze Związkiem w wydawaniu „Naszych Spraw" musiała, niestety, ustać z końcem roku 1931, gdyż skurczone przez kryzys gospodarczy dochody Związku Ubezpieczeniowców nie pozwoliły mu na ponoszenie kosztów.

Ze spraw drobniejszych zasługuje na uwagę zatarg z Kasą Przezorności Prac. P. Z. U. W. wynikły na tle przyjmowania przez kasę nowych członków z pośród występujących członków Związku. Zatarg, zresztą długotrwały i przybierający miejscami ostre formy, zakończył się wreszcie zwycięstwem tez Związku.

W dziedzinie organizacyjnej w okresie sprawozdawczym większych zmian nie było. Na uwagę zasługuje fakt, że liczba członków organizacji nie ulega zmianie, mimo pesymistycznych przewidywań.

Jest to jednym dowodem więcej wysokiego w y r o b i e n i a organizacyjnego członków Związku, ich poczucia solidarności i przywiązania do naszej Organizacji zawodowej.

Stosując się do głosów podnoszonych na Zjeździe i licznych zaproszeń Zarządów Kół członkowie Zarządu wizytowali cały szereg Kół, (Łódź, Kielce, Lublin, Łuck, Lwów, Kraków, Białystok, Słonim i Wilno).

Niektóre z tych kół gościły przedstawicieli Centralnych Władz Związku po raz pierwszy od chwili swego powstania.

Wizytacje takie uznać należy za czynnik pożyteczny, zacieśniający węzły organizacyjne i pozwalający Zarządowi Gł. poznać poszczególne środowiska i jego bolączki.

Z drugiej jednak strony brak czasu i ograniczone kredyty nie pozwalają na zadośćuczynienie zaproszeniem wszystkich Kół, które chciałyby widzieć u siebie członków Zarządu Głównego.

Posiedzeń Rady Związku było w okresie sprawozdawczym 4, Zarządu Gł. — (do dn. 18. III. r. b.) — 20. Pozatem znaczna ilość o drobniejszych bądź b. pilnych spraw zdecydowano na ad hoc zwoływanych posiedzeniach Prezydjum. **K. K.**

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.
W WARSZAWIE.

BILANS
na dzień 31. XII. 1931 r.

STAN CZYNNY.	Złote	i gr.	STAN BIERNY.	Złote	i gr.
1. Gotowizna w Kasie	548	92	1. Fundusz amort. ruchom. . . .	6.532	64
2. Centrala P.Z.U.W. r-k bieżący .	904	33	2. Kasa Wzajemnej Pomocy . . .	4.053	53
3. P. K. O.	182	14	3. Fundacja Prac. P.Z.U.W. . . .	29	50
4 Ruchomości	6.532	64	4. Różni wierzyciele	125	50
5. Różni dłużnicy	2.835	80	5. Sumy Przechodnie	965	96
6. Sumy Przechodnie	1.876	81	6. Nadwyżka (r-k Zysków i Strat) .	1.173	51
	12.880	64		12.880	64

BUCHALTER

(—) *F. Czachowski*

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.
ZARZĄD GŁÓWNY

(—) *L. Grygołajtys*

(—) *M. Konarski*

Rachunek Zysków i Strat

PRZYCHÓD.	Złote	i gr.	ROZCHÓD.	Złote	i gr.
1. Składki członkowskie zł. 44.749.99 mniej składki do C.O. „ 892.60	43.857	39	1. Pozostałość niedoboru z r. ub .	1.475	64
2. Dochód z lokalu przy ul. Nowogrodzkiej wpływy . zł. 4.082.18 wydatki . zł. 2.757.87	1.324	31	2. Wydatki administracyjne: a) osobowe . . . zł. 16.846.54 b) rzcczowe . . . „ 2.199.08 c) Walny Zjazd . „ 6.590.90 d) Rada Związku . „ 3.114.40 e) Zarząd Związku „ 2.469.10 f) prenumer. pism „ 751.50 g) fundusz dyspoz. „ 1.116.80	33.088	32
			3. Wydawnictwo „Nasze Sprawy“	9.444	23
			4. Nadwyżka (zysk)	1.173	51
	45.181	70		45.181	70

BUCHALTER:

(—) *F. Czachowski*

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.
ZARZĄD GŁÓWNY

(—) *L. Grygołajtys*

(—) *M. Konarski*

Sprawozdanie

Z DZIAŁALNOŚCI KASY WZAJEMNEJ POMOCY ZWIĄZKU PRAC. P. Z. U. W. ZA R. 1931.

BILANS

STAN CZYNNY — na dzień 31 grudnia 1931 roku — STAN BIERNY

STAN CZYNNY

		Złote i gr.
1. P. Z. U. W. Centrala (r-k bieżący) .		28.037,35
2. Komunalne Kasy Oszczędności . .		158.850,95
3. Związek Pracowników P.Z.U.W. .		4.053,53
4. Pożyczki:		
a) zwykłe i nadzw.	Zł. 527.085.08	
b) moratoryjne . .	„ 455.028.56	
c) lokacyjne . .	„ 30.547.02	1 012.660,66
5. Różni		1.175,54
6. Należności wątpliwe:		
a) od W. Sikorskiego.	Zł. 49.192.07	
b) od b. członków	„ 1.380.36	
c) akcje B. dla H. Przem. nom. war. Zł. 4.400 . .	„ 1.—	50.573,43
7. Sumy przechodnie		18.201,14
		1.273.552,60

STAN BIERNY

	Złote i gr.
1. Fundusz oszczędnościowy . . .	1.002.607,91
2. Fundusz ubezpieczeniowy . . .	138.858,36
3. Fundusz zapomogowy	5 017.—
4. Fundusz dyspozycyjny	3.664,94
5. Rezerwa na należności wątpliwe .	51.524,59
6. Zarezerwowane pośmiertne . . .	1.000,—
7. Czysta nadwyżka z działalności pożyczkowo-oszczędnościowej . .	70.879,80
	1.273.552,60

*) Po ś. p. Fręchowiczu.

I. UWAGI DOTYCZĄCE BILANSU KASY NA DZIEŃ 31.XII 1931 R.

W porównaniu do roku 1930 bilans Kasy wykazuje następujące ważniejsze zmiany: Lokaty w K. K. O. powiększyły się ze zł. 26.758.66 do zł. 158.850.95, przyczem z sum powyższych przypada na Komunalną Kasę Oszczędności pow. Warszawskiego — zł. 106.263.59 i na Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy zł. 52.587.36. R-ki te posiadają charakter rachunków lokacyjnych i opiewają na złote w złocie.

Po dojściu powyższych lokat do sumy zł. 158 tys. zrealizowano w pełni dążenia Zarządu Kasy do wyodrębnienia funduszu ubezpieczeniowego w oddzielną lokatę.

Zanotować należy dalej wydatne zmniejszenie się salda na r-ku Zarządu Głównego Związku Pracowników P. Z. U. W. Stosownie do rezolucji Zjazdu, aby saldo sprowadzone zostało do możliwie najmniejszej kwoty, Zarząd Główny Związku zredukował swe zadłużenie z 10.178.14 do zł. 4.053.53.

Łącznie z wykazaniem pełnego pokrycia funduszu ubezpieczeniowego stanowi to ostateczną likwidację pozostałości, otrzymanych w spadku po działalności finansowej dawnego kierownictwa Związku i Kasy.

Sumy Przechodnie stanowią częściowy ekwiwalent (około 70%) odpisanych za lata przyszłe procentów w związku z zastosowaniem moratorjum. W dotychczasowej bowiem praktyce zaliczało się na r-k zysków danego roku nie procenty przypadające istotnie za ten rok, ale procenty naliczone w tym roku. Wynikłą skutkiem podobnej procedury oraz wskutek odroczenia części pożyczek różnicę na procentach zamortyzuje się częściowo w roku sprawozdawczym, resztę zaś w latach następnych.

Pozycje dotyczące pożyczek, funduszów oszczędnościowego, ubezpieczeniowego i

zapomogowego omówione zostaną oddzielnie niżej.

Z Funduszu dyspozycyjnego wypłacono w roku 1931 sumę zł. 9.232.96, w czem bezzwrotnie zł. 399.54 za specjalne prace personelu oraz różne ofiary, reszta to przejściowe pożyczki, udzielane w takich przypadkach, w których członek nie ma prawa do pożyczki, a udzielenie jej jest wdg. zdania Kasy wskazane. Faktyczny stan funduszu dyspozycyjnego wynosi zł. 3.664.94 zgodnie z bilansem, więcej niespłacone po dzień 31. XII pożyczki zł. 3.000.—, ogółem zł. 6664.94.

R-k Zysków i Strat

z działalności pożyczkowo-oszczędnościowej za rok 1931

PRZYCHÓD

		Złote i gr.
1. Czysty zysk z roku ubiegłego . .		92.897,79
2. Procenty uzyskane w r. 1931:		
a) od udzielonych pożyczek . . .	Zł. 65.835,56	
b) na r-ku bieżącym w P.Z.U.W	„ 1.331,68	
c) na r-ku lokacyjnym w K K. O.	„ 8.730,69	75.897,93
3. Zwrot wątpliw. pożyczek		347.84
4. Procenty zarezerwowane		18.201,14
		187.344,70

ROZCHÓD

		Złote i gr.
1) Przeniesienie z czystej nadwyżki z roku ub.		
a) na oprocentowanie wkładów	Zł. 72.465,55	
b) na fundusz zapomogowy . .	„ 5.928 21	
c) na fundusz dyspozycyjny . .	„ 2.334,52	
d) na pokrycie niedoboru Naszych Spraw r. ub.	„ 2.392.52	
e) na bilansówkę dla personelu .	„ 1,500.—	84.620,80
2. Bonifikata $^0/_0$ % od pożyczek odroczonych do 31.XII. 1931 r. . .		25.479,87
3. Oprocentowanie fund. ubezp. . .		6.364,23
4. Czysta nadwyżka		70.879,80
		187.344,70

II. DZIAŁALNOŚĆ POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWA.

a) OSZCZĘDNOŚCI

Ogólny obrót na funduszu oszczędnościowym był następujący:

Do stanu oszczędnościowego funduszu na 1.I.1931 r.		zł.	933.222.11
Dopisano w roku sprawozdawczym brutto	228.543.79		
z czego na fundusz ubezpieczeniowy przypada	66.339.51		
netto przypisano oszczędności			162.204.28
	razem	zł.	1.095.426.39
zwrócono wkładów w ciągu 1931 r.		„	92.818.48
Stan oszczędności na 31. XII. 1931 r.		zł.	1.002.607.91

Faktyczny wzrost oszczędności wynosił więc w roku sprawozdawczym — zł. 69.385.80, a w roku ubiegłym zł. 164.714.40. Tak duża różnica wynika z wykonania zaproponowanej przez Zarząd Kasy i przyjętej przez Zjazd uchwały, aby procentów za rok 1930 nie przypisywać do oszczędności, lecz — w związku z trudną sytuacją finansową członków kasy — wypłacić je w gotówce.

b) POŻYCZKI

Najważniejszym momentem w działalności pożyczkowej Kasy w roku 1931 było zrazu obniżenie rat pożyczkowych, a później zastosowanie moratorjum.

Obniżenie rat zadecydował Walny Zjazd na skutek zapowiedzianej naprzód $10^0/_0$ redukcji pensyj. Redukcja rat pożyczkowych miała w pewnym stopniu złagodzić ostrze redukcji uposażeń. Gdy jednak zu-

pełnie niespodziewanie nastąpiła na terenie Warszawy i Katowic dalsza i poważniejsza redukcja uposażeń, wówczas wszelkie kalkulacje co do obniżki rat okazały się nierealne, i Zarząd — w obliczu bezwzględnej konieczności ratowania sytuacji finansowej członków Kasy, zwłaszcza tych, którzy przy większym zadłużeniu posiadali również większe wkłady — postanowił wprowadzić dla życzących sobie odroczenie spłaty pożyczek do wysokości wkładów. Jakkolwiek z odroczenia mieli prawo skorzystać wszyscy członkowie Kasy, to jednak odroczono około połowy kapitałów; reszta zadowoliła się częściowo obniżką rat.

Na ogólną sumę pożyczek zł. 1012.660.66 przypada na pożyczki moratoryjne zł. 455.028.56, co stanowi 45$^{0}/_{0}$ ogólnej sumy pożyczek oraz wkładów.

Jest to dowodem poważnego ustosunkowania się ogółu członków do K. W. P. i nietraktowania jej tylko jako źródła łatwego i taniego kredytu, ale również jako instytucji oszczędnościowej. Faktem bowiem jest, iż powszechne i ogólne zastosowanie moratorjum zamroziłoby obrót funduszami i całkowicie wstrzymało działalność pożyczkową.

Fakt powyższy daje również podstawę do mniemania, iż nawet nie przy przymusowej kapitalizacji, ale dobrowolnej, nawet przy możliwości dysponowania oszczędnościami w każdej chwili, Kasa prowadziłaby swą działalność bez trudności nawet w obecnych ciężkich pod względem finansowym czasach.

Ogólna suma wypłaconych efektywnie pożyczek wynosi:

w I półroczu zł. 517 tys.
w II „ „ 363 „

z czego wynika iż w okresie stopniowego wprowadzania moratorjum nastąpiło jedynie, stosunkowo nieznaczne, ograniczenie wypłat, wywołane obniżeniem się wpływów miesięcznych z rat pożyczkowych. Przed wprowadzeniem moratorjum wpływy miesięczne Kasy wynosiły około 95 tys. zł., po całkowitym zaś wprowadzeniu moratorjum wynosiły około zł. 45 tys. Różnica około zł. 50 tys. stanowi jednak dosyć poważne oddłużenie pensji członków Kasy, a obecny wpływ pozwala Kasie na nieprzerywanie działalności pożyczkowej i kontynowanie jej z ograniczeniem jej odpowiedniem dla tych członków, którzy z moratorjum skorzystali, aby nie dopuścić do ponownego obciążenia ich pensji nowemi pożyczkami, bowiem wypaczyłoby to cel wprowadzonego przez Kasę moratorjum jakiem było odciążenie pensji od dotychczasowych rat pożyczkowych.

Zaznaczyć należy iż w roku 1931 nastąpiło poważne zmniejszenie się ogólnej sumy pożyczek.

Chociaż wkłady wzrosły netto (bez $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$) o zł. 69 tys. w porównaniu do r. 1930, to pożyczki nie tylko się nie zwiększyły, ale zmniejszyły się o zł. 60 tys. $^{0}/_{0}$ zadłużenia w stosunku do wkładów spadł ze 114,88$^{0}/_{0}$ do 100,99$^{0}/_{0}$. Jest to wynikiem zarówno świadomej działalności Zarządu Kasy hamującego proces zadłużania się członków, jak również i tego, iż w okresie lepszej konjunktury można sobie było łatwiej pozwolić na obciążenie pensji pewną ratą, aniżeli obecnie.

Jeżeli chodzi o dalszą działalność pożyczkową Kasy, to ujęta ona została w ostatnim komunikacie Kasy z dnia 29/II rb.

c) PODZIAŁ CZYSTEJ NADWYŻKI

Z czystej nadwyżki za r. 1931 w wysokości zł. 70.879.80 Zarząd Kasy proponuje przeznaczyć:

na oprocentowanie wkładów, w wysokości 7$^{0}/_{0}$ licząc od stanu wkładów na I/I 1931 r.	zł.	65.325.55
„ uzupełnienie funduszu zapomogowego	„	3.054.25
„ bezrobotnych pracowników umysłowych do dyspozycji Centralnej Organizacji	„	1.000.—
„ bilansówkę dla personelu biurowego	„	1.500.—
razem	zł.	70.879.80

Zmniejszone w stosunku do roku 1930 oprocentowanie wkładów wywołane zostało w pierwszym rzędzie bezprocentową pożyczkę wypłaconą członkom Kasy w roku 1931 przed świętami Wielkanocnemi. Spłata tej pożyczki nastąpiła w późniejszym terminie częściowo przez zaliczenie jej na procenty, częściowo zaś w ratach miesięcznych, przyczem ostatnią ratę potrącono dopiero 1/IX.

Z drugiej strony wprowadzenie moratorjum znacznie ograniczyło sumę $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ przez bonifikatę $^{0}/_{0}{}^{0}/_{0}$ od pożyczek odraczanych, oraz przez ograniczenie pożyczek w II półroczu, co zmniejszyło również znacznie sumę naliczanych procentów.

Wynik ostateczny w okresie wprowadzania tak poważnych ulg dla członków Kasy jest wynikiem jeśli nie dobrym, to **dostatecznym.**

SPRAWOZDANIE

z Funduszu ubezpieczeniowego za rok 1931

PRZYCHÓD	Złote i gr.	ROZCHÓD	Złote i gr.
1. Pozostałość z r. ub.	78.654,62	1. Wypłacono odszkodowań pośmiertnych rodzinom po ś. p. kol. kol. .	
2. Wpynęło w r. 1931:		1. Makiedonowie Zł. 1.000,—	
a) składek ubezp. Zł. 66.339,51		2. Rau'em . . . „ 1.000,—	
b) procentów . . „ 6.364,23	72.703,74	3. Wiekierze . . „ 5.000,—	
		4. Galanciaku . . „ 1.000,—	
		5. Rafałku . . . „ 1.500,—	
		6. Węgrzynie . . „ 1.000,—	
		7. Bobińskim . „ 2.000,—	12.500,—
		2. Pozostałość w dniu 31.XII. 1931 r.	138.858,36*)
	151.358,36		151.358,36

*) W całości ulokowana na r-ku lokacyjnym w złotych w złocie w K. K. O.

DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZENIOWA K. W. P. W R. 1931.

Rok 1931 był rokiem dla działalności ubezpieczeniowej K. W. P. bardzo pomyślnym. Ogólna ilość wypadków śmierci spadła w porównaniu z rokiem 1930 z 15 do 7. Jeszcze bardziej korzystnie przedstawia się spadek sumy pośmiertnego. W roku 1930 wynosiła ona zł. 42.500.— a w roku 1931 — zł. 12.500.—

Oczywiście nie można jeszcze z tego wyciągać wniosków ogólnych, bowiem tak jak wyjątkowo duża śmiertelność i duża suma pośmiertnego w stosunku do składki w roku 1930, nie mogła jeszcze świadczyć o niedostatecznych składkach, tak samo analogicznie w roku 1931 nie można mówić o składkach zbyt dużych.

Ponieważ obliczenia rezerwy matematycznej robione były na dzień 31. XII. 1930, przeto, ze względu na to, że są one dosyć trudne do przeprowadzenia przy skromnem personelu Biura Związku, nie robiono ich na 31. XII. 1931 r. Najprawdopodobniej zrobi się ponowne obliczenie rezerwy na 31. XII. 1932 r.

Zanotować należy wreszcie fakt pełnego ulokowania funduszu ubezpieczeniowego na r-ku lokacyjnym w złotych w złocie, co — niezależnie od trwałej podstawy jaką daje działalność i ubezpieczeniowej ta lokata — posiada jeszcze duże znaczenie ze względu na oparcie funduszu ubezpieczeniowego na stałej i niezależnej od wahań giełdowych walucie, w której — w myśl regulaminu K. W. P. —gwarantuje Kasa wypłatę pośmiertnego.

Jeżeli chodzi o rozmiar wypłat pośmiertnego, to od początku swej działalności wypłaciła Kasa:

za 8 wypad. śmierci	— po zł.	5.000	zł. 40.000
„ 4 „ „	„ „	3.000	„ 12.000
„ 1 „ „	„ „	2.500	„ 2.500
„ 6 „ „	„ „	2.000	„ 12.000
„ 1 „ „	„ „	1.500	„ 1.500
„ 14 „ „	„ „	1.000	„ 14.000
razem			
34 wypadkach śmierci			zł. 82.000

SPRAWOZDANIE

PRZYCHÓD — z Funduszu Zapomogowego za rok 1931 — ROZCHÓD

Przychód	Złote i gr.	Rozchód	Złote i gr.
1. Pozostałość z roku ub.	7.071.79	1. Wypłacono w roku 1931: 54 zapomóg i stypendjów . . .	7.983.—
2. Przeniesienie czystej nadwyżki z r. 1930.	5.928,21	2. Pozostałość w dniu 31.XII 1931 r.	5.017.—
	13.000.—		13.000.—

Działalność zapomogowa była, w związku z trudną sytuacją finansową, pracownika P. Z. U. W. ożywiona.

Ze względu na mniejsze fundusze w porównaniu z rokiem 1930, a daleko większy napływ podań, napływające podania były rozpatrywane bardziej krytycznie niż to było dotychczas, oraz kwoty zapomóg redukowane.

Z uwagi na proponowane na Walny Zjazd wydzielenie części funduszu zapomogowego i przeznaczenie jej na wyrównanie, narazie częściowe, tych strat, które Fundacja poniosła nabywając, na podstawie sfałszowanych przez dawny Zarząd K. W. P. danych, willę „Oleńka“ w Świdrze, działalność zapomogowa K. W. P. będzie musiałaby być po przyjęciu propozycji przez Walny Zjazd przynajmniej do połowy ograniczona.

Do zanotowania wreszcie pozostaje fakt, iż w celu uniknięcia dwutorowości w przyznawaniu zapomóg, zawarto porozumienie z Fundacją w sprawie opinjowania podań skierowanych do K. W. P. o zapomogi.

Statystyczne i porównawcze dane z działalności Kasy Wzajemnej Pomocy za lata 1924 — 1930 r.

Rok	Ilość członków	Stan oszczędności na 31.XII	Stan pożyczek na 31.XII	% pożyczek w stosunku do oszcz.	Wypłacone pośmiertne		Składki na fundusz ubezpiecz.	Stan fund. ubezpiecz. na 31.XII
					ilość	Suma		
1924	905	97.074,07	132.062,91	136,04	—	—	—	—
1925	974	272.566,11	272.512,86	99,98	—	—	—	—
1926	968	443.518.62	365.681,32	82,45	—	—	—	—
1927	1.051	514.697,53	418.479,54	81,30	—	—	—	—
1928	1.109	654.067,50	573.010,51	87,61	5*)	7.000.—*)	22.722,32*)	16.825,80*)
1929	1.167	768.507,71	817.801,11	106,41	7	20,000.—	59.068,44	55.380.42
1930	1.236	933.222,11	1.072,148.85	114,88	15	42.500.—	62.093,72	78.654.62
1931	1.243	1.002.607,91	1.012.660,66	100.99	7	12.500.—	66.339.51	138.858,36**)

*) Za czas od I.VII do 31.XII 1928 r.

**) Ulokowana w całości na r-ku lokacyjnym w złotych w złocie w K. K. O.

Buchalter:

(—) *F. Czachowski.*

Kasa Wzajemnej Pomocy
Związku Pracowników P. Z. U. W.

(—) *J. Antosiak,* (—) *Z. Chociwski.*

Z FUNDACJI

p. n. FUNDUSZ POMOCY PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW FUNDACJI p. n. FUNDUSZ POMOCY PRACOWNIKÓW P. Z. U. W.

Wdniu 16 kwietnia r. b. o godz. 17 odbędzie się w Warszawie Doroczny Walny Zjazd Delegatów Fundacji z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum Zjazdu

2) Odczytanie protokułu poprzedniego Zjazdu

3) Sprawozdanie Zarządu Fundacji i Komisji Rewizyjnej

4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

5) Wolne wnioski.

Z FUNDACJI

W numerze 11—12 „Naszych Spraw" w r. 1931 ukazała się na str. 19 notatka, p. t. „Akcja zapomogowa". Wynika z tej notatki, że akcja zapomogowa na terenie P. Z. U. W. została skonsolidowana przez opinjowanie podań o bezzwrotne zasiłki czy to skierowanych do p. Naczelnego Dyrektora, czy to do Kasy Wzajemnej Pomocy przez Zarząd Fundacji.

Niewątpliwie akcja ta przyczyni się w dużym stopniu do sprawiedliwego i racjonalnego załatwiania spraw zapomogowych.

Jednakże nawet przy takiem postawieniu sprawy Zarząd Fundacji niejednokrotnie napotyka na bardzo poważne trudności, wypływające z niedokładnej znajomości warunków życiowych wszystkich kolegów na terenie instytucji.

Jakkolwiek bowiem petent przedstawia w podaniu swoje warunki życiowe, a Koło Związku lub p. Inspektor Wojewódzki opinjuje podanie, to jednak w wielu wypadkach jest kilka podań o równorzędnych opinjach, z których Zarząd Fundacji ze względu na szczupły stan funduszów ma za zadanie wybrać jedno lub dwa do uwzględnienia. Powstaje więc trudność wyboru jednego podania z pośród kilku przychylnie zaopinjowanych. Nie znając osoby petenta, który podanie to pisał, Zarząd Fundacji postawiony jest w takiej sytuacji, że musi na los szczęścia wybrać jedno podanie z pośród kilku zasługujących na uwzględnienie, nie mając specjalnego miernika, któryby pozwolił przechylić szalę motywów jednego podania ponad inne. Niejednokrotnie też członkowie Zarządów Kół prowincjonalnych zwracali się do Zarządu Fundacji z twierdzeniami po dokonanym fakcie przyznania zapomogi, że jeżeli nie było funduszów na uwzględnienie dwuch podań, to raczej należało przyznać zasiłek koledze X, a nie koledze Y. Zarząd Koła może się orjentować, komu bardziej zapomoga potrzebna, ale możności tej nie ma Zarząd Fundacji, opierając się na dwuch równorzędnych opinjach, znając przytem petentów tylko z nazwiska, a warunki ich materjalne tylko z tego co sami w podaniu napisali. Nie można tutaj zarzucać komuś, że w podaniu wyolbrzymił swe ciężkie położenie materjalne, lecz poprostu jeden z petentów, posiadający większą zdolność wypisania się, może ująć swe warunki życiowe w ciemniejszych barwach, gdy drugi, pisząc krótko i lakonicznie, w rzeczywistości może znajdować się w trudniejszej sytuacji.

Chcąc posiadać dokładne kryterjum przy podziale zapomóg i opinjowaniu podań, chcąc mieć możność sprawiedliwego wyboru jednego podania z pośród kilku równorzędnych, Zarząd Fundacji musi posiadać dokładne dane o każdym z petentów.

W tym celu Zarząd Fundacji wszedł w porozumienie z władzami instytucji i na mocy tego porozumienia rozesłany zostanie w najbliższym czasie Zarządom Kół oraz pp. Inspektorom Wojewódzkim specjalny kwestjonarjusz, zawierający szereg pytań, który będzie musiał być załączany do każdego podania o zapomogę czy to skierowanego do p. Naczelnego Dyrektora, czy to do Fundacji czy też do K. W. P. oraz będzie opinjowany przez Zarząd Koła lub przez p. Inspektora Wojewódzkiego.

Można spodziewać się, że wspomniany kwestjonarjusz będzie tym miernikiem racjonalnego przyznawania zapomóg, którego dotychczas niejednokrotnie Zarządowi Fundacji brakowało.

Ze świata pracy

TEZY C. O.
w sprawie zorganizowania akcji konsumentów

1. Przebieg kryzysu gospodarczego ujawnił w całej pełni, że pracownicy umysłowi (pracownicy państwowi, prywatni i samorządowi, jako całość) stanowią grupę konsumentów, która wydatnie wpływa na kształtowanie się konjuktury gospodarczej. Świadczą o tem m. in. sprawozdania Izb Przemysłowo-Handlowych i stowarzyszeń kupieckich, które zmniejszenie obrotów handlowych w ostatnich miesiącach wiążą bezpośrednio ze zniżką uposażeń pracowniczych.

Mimo tak poważnego znaczenia, jakie ta grupa posiada w konsumcji wewnętrznej nie wystąpiła ona dotychczas jako świadomy czynnik gospodarczy. Brak bowiem kierownictwa, któreby usunęło chaos i dowolność w tym zakresie.

Oczywistem jest, że zorganizowanie konsumcji wzbogaciłoby środki działania związków zawodowych, umożliwiając im również tą drogą wpływanie na wysokość cen, a więc wartość nabywczą płac. W ten sposób organizacje zawodowe wzięłyby udział w regulowaniu cen, jako reprentacja konsumentów z jednej strony, regulując jednocześnie płace, jako reprentacja pracy w bezpośrednich akcjach. Postulat **kontroli produkcji** znajduje tu uzupełnienie w postulacie **kontroli konsumcji.**

Należy wreszcie z całym naciskiem podkreślić, że akcja powyższa nie powinna w najmniejszym stopniu powstrzymać dalszej akcji bezpośredniej przeciw zniżce płac. Stanowi ona jedynie uzupełnienie jej na pewnym odcinku — i na dalszą metę.

2. Zorganizowanie konsumcji i kontrolę konsumcji należałoby uskutecznić przedewszystkiem przez eliminacje firm i wyrobów, dokonywaną przez specjalnie w tym celu powołany organ central pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych. Eliminacja ta byłaby przeprowadzana pod kątem widzenia: a) stosunku danego przedsiębiorstwa do pracowników, b) ceny i jakości towarów, c) stopniu zużycia sił i surowców krajowych. W ten sposób byłyby zestawiane perjodycznie wykazy firm i wyrobów zaleconych i wyłączonych. Eliminacja musiałaby być poprzedzona ustaleniem cennika danych wyrobów. Niewątpliwie opinje omawianego organu, wyposażonego w autorytet organizacyj zawodowych byłyby już samo przez się poważnym czynnikiem nacisku kontroli na kształtowanie się cen.

3. W akcji, omawianej w pkt. 2. a mającej charakter nacisku moralnego, należy dać podstawę materjalną. Uczynić to można przez scentralizowanie sprzedaży ratowej i ścisłe powiązanie jej z akcją omawianą wyżej. Tą drogą możliwe będzie wpływanie na zniżkę cen, oraz usunięcie dodatkowych kosztów przy nabywaniu towarów na raty. — Może ona pójść w dwuch kierunkach, które zresztą nie wykluczają się, a mianowicie: a) wydawania bonów do firm, gwarantowanych przez instytucję konsumentów, b) uzyskiwanie rabatów w poszczególnych firmach dla członków organizacji.

4. Celem zrealizowania postulatu kontroli konsumcji powołuje się do życia instytucję, w skład której wchodzą centrale pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych. Form prawnych, jak i strony finansowej nie omawiamy na tem miejscu, przewidując jednak, że najwłaściwszą byłaby forma spółdzielni. Miałaby ona za zadanie zrealizowanie zadań omówionych wyżej, jak i zadań związanych wogóle z organizacją i kontrolą konsumcji.

PRACE NAD KONSOLIDACJĄ ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W dniu 17 b. m. na t. zw. „Małym Kongresie“ pracowników państwowych m. in. powzięto rozolucję wzywającą organizacje pracowników państwowych do konsolidacji.

Jak się obecnie dowiadujemy zbliżone pod względem swych założeń stowarzyszenia i związki urzędnicze prowadzą energiczne prace, w kierunku przezwyciężenia i zniwelowania dzielących ich trudności i zapatrywań.

Widoki znalezienia wspólnego porozumienia i stworzenia jednolitej organizacji pracowniczej, obejmującej pracowników wszystkich dziedzin administracji państwowej, — nabrały kształtów realnych.

NOWELIZACJA PRZEPISÓW EMERYTALNYCH

Uchwalona przez Sejm Ustawa o zmianie niektórych przepisów emerytalnych urzędników państwowych zmienia dotychczasowy stan rzeczy w sposób następujący:

Składka emerytalna ulega podwyższeniu z 5% na 8% (art. 1 ust. 2).

Zgodnie z art. 1 ust. 3 cyt. ustawy Skarb Państwa przekazywać będzie wpłacone ośmioprocentowe składki właściwemu zakładowi ubezpieczeń.

Ust. 4 art. 1 stanowi, że prawo do uposażenia emerytalnego nabywa urzędnik po 15 latach, zamiast jak dotąd po 10.

Uposażenie emerytalne zgodnie z ust. 7 wynosić będzie po 15 latach 40% wzrastając następnie do 25 lat o 2.4%, następnie zaś o 2,8% osiągając pełny wymiar emerytury w wysokości 92% ostatnio pobieranego uposażenia.

Za podstawę do wymiaru emerytury przyjmuje się zgodnie z ust. 8, uposażenie funkcjonarjusza samotnego z temi jedynie dodatkami, do których mają prawo wszyscy urzędnicy państwowi.

W wypadkach wyjątkowych przyznania uposażenia emerytalnego (przez Radę Ministrów art. 9 ust. 2) przed upływem 15 lat, emerytura wynosi 30% i wzrasta corocznie 0,2%.

Z zaopatrzenia emerytalnego zgodnie z art. 5 ustawy potrącana będzie, począwszy od m. maja 1932 r. opłata w wysokości 8% pobieranego zaopatrzenia.

Ustawa powyższa wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia 1932 r. przyczem jednak niektóre przepisy (m. in. p. 8 ust. 1 o zmianie podstawy do ustalenia emerytury) wprowadzone zostają z mocą wsteczną od 1. IV- 1931 r.

SYTUACJA U PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

W związku z niezgodnem ze stanem faktycznym oświetleniem przez niektóre odłamy prasy charakteru akcji prowadzonej przez Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P. oraz przez związki zrzeszone m. in. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, Prezydjum Zrzeszenia poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, że

1) Zarząd Główny Zrzeszenia na posiedzeniu w dn. 28 lutego 1932 r. z udziałem 120 delegatów związków zrzeszonych z całego Państwa jednomyślnie zsolidaryzował się z uchwałami Zgromadzenia pracowników miejskich m. st. Warszawy w dn. 25 lutego i wezwał związki zrzeszone „do przeprowadzenia w dniu 1 marca solidarnie z Warszawą akcji protestacyjnej we własnym zakresie według możności organizacyjnej".

2) Akcja Zrzeszenia Związków zrzeszonych zmierza do obrony praw pracowników miejskich i ich warunków pracy, przyczem dezyderaty Zrzeszenia streszczają się w następujących punktach:

a) decyzja w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta z r. 1924 o uposażeniach winna być odroczoną do chwili wydania ustaw specjalnych, normujących prawa i obowiązki pracowników samorządowych,

b) wspomniane ustawy specjalne winny zabezpieczać pracownikom prawa minimalne przy równoczesnem upoważnieniu związków komunalnych do normowania praw pracowniczych we własnym zakresie oraz gwarantować respektowanie praw nabytych,

c) nadzór nad samorządem m. in. i w sprawach pracowniczych, winien ograniczać się do badania uchwał z punktu widzenia ich legalności, w wyjątkowych zaś jedynie wypadkach, przewidzianych ustawą i celowości,

d) z pod działania projektowanej ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe winna być wyłączonę egzekucją samoistnych danin i opłat na rzecz związków komunalnych.

3) W wykonywaniu uchwały Zarządu Głównego Prezydjum Zrzeszenia jest zdecydowane prowadzić wszczętą akcję do chwili spełnienia wymienionych dezyderatów.

Stwierdzając powyższe Prezydjum Zrzeszenia czuje się zmuszony jednocześnie zastrzec się stanowczo przeciw imputowaniu Zrzeszeniu jakichkolwiek tendencyj politycznych. (PAS)

OFIARNOŚĆ RZESZ URZĘDNICZYCH

Według sprawozdań Komitetu do spraw bezrobocia stosunek procentowy wpływów ofiar od urzędników wynosi 75% wszystkich wpływów do Komitetów do Spraw Bezrobocia. Wpływy od przemysłowców wynosiły tylko $3^1/_2$%. Jak widać z powyższych cyfr, ofiarność wśród niektórych warstw społecznych istnienie tylko przy szumnych deklaracjach i zapowiedziach pomocy; najbardziej upośledzone warstwy — pracownicy prywatni i urzędnicy państwowi — przekazują drogą dobrowolnego opodatkowania się nietylko pieniądze, lecz i naturalja.

A przecież oficjalne cyfry nie dotyczą pomocy udzielanej przez Związki pracownicze we własnym zakresie. (PAS)

KRONIKA

Z KOŁA LWOWSKIEGO

SPRAWOZDANIE

z działalności Koła za rok 1931.

Rok sprawozdawczy 1931 można nazwać śmiało rokiem zupełnej klęski materjalnej ogółu pracowników umysłowych, to też odbił on się fatalnie na życiu i działalności tut. Koła.

Byt materjalny pracowników po r. 1930 nieświetny, można nawet śmiało nazwać nader ciężki, został wprost zachwiany nowemi zarządzeniami Władz, godzącemi dotkliwie w nabyte już z takim trudem i poświęceniem prawa i korzyści materjalne pracowników oraz stanowiącemi tamę w dalszej walce o poprawę bytu.

Pracownicy P. Z. U. W. — jako uposażeni gorzej od pracowników państwowych, oraz innych pokrewnych instytucyj, zostali nowemi zarządzeniami bardziej dotknięci, aniżeli tamci. Nic więc dziwnego, że rok ubiegły minął nam w przygnębiającej niepewności, co musiało odbić się na całokształcie życia koleżeńskiego.

Zarząd Koła powołany w dniu 18-go kwietnia 1931 postawił sobie program następujący:

1) Pogłębienie i utrwalenie życia koleżeńskiego,

2) Utrzymanie i rozwinięcie działalności Komisji kulturalno-oświatowej,

3) Rozwinięcie na szerszą skalę działalności „Sekcji sportowej“,

4) Powiększenie i uporządkowanie bibljoteki Koła,

5) Rozwinięcie do możliwie największych rozmiarów pomocy koleżeńskiej przez udzielanie pożyczek,

6) Umożliwienie kolegom nabywania towarów w firmach na warunkach jaknajkorzystniejszych,

7) Obrona interesów kolegów u Władz miejscowych,

8) Dopilnowanie wyrównania krzywd powstałych przy zaszeregowaniu w 1928 r.

Ad 1) W dniu 1. I. 1931 r. stan liczebny członków Koła wynosił 126 osób w tem 18 kobiet i 108 mężczyzn. Ubyło w ciągu 1931 r. 7 członków w tem 4 kobiety i 3 mężczyzn. Powodem wystąpienia w 2 wypadkach było przejście na emeryturę w 2 ciężki stan materjalny, w 2 zwolnienie z Instytucji i w 1 przeniesienie. Przybyło w ciągu 1931 r. 3 członków w tem 1 kobieta i 2 mężczyzn.

Zarząd Koła odbył w przeciągu roku 14 posiedzeń protokółowanych oraz 9 Walnych Zebrań. Pism wpłynęło 788 w tem lwią część stanowią podania o pożyczki i zapomogi.

Ad 2) Nadzwyczaj trudne położenie materjalne oraz ogólna depresja moralna w związku z obniżką poborów nie sprzyjały rozwojowi i działalności Komisji. Licząc się z nastrojem, — trzeba było niestety zaniechać dalszej realizacji planu, powziętego w 1930 r. — a mianowicie: urządzenia szeregu wycieczek krajoznawczych poza Lwowem, poprzestając na kilku wycieczkach po Lwowie. Wycieczki te były równocześnie zakończeniem cyklu wycieczek poznania Lwowa i jego zabytków: 14. IV. 1931 zwiedzili koledzy galerję miejską i muzeum im. Dzieduszyckich. 26. IV. 1931 Ossolineum i zbiory Orzechowicza. — 2.V.1931 kościoły i cerkwie w śródmieściu. — 9. V. 1931 Ukraińskie Muzeum Nacjonalne oraz wystawę zbiorową prac artysty malarza Piotra Hołodnego.

Wycieczki te prowadził p. prof. Henryk Breit nie szczędząc ani czasu ani trudu dla dobra kolegów P. Z. U. W. i chwały miasta, które tak kocha.

Na wystaraniu się zniżek do kilku kin, teatrów i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych ukończyła się zeszłoroczna akcja Komisji.

Rok bieżący nie zapowiada nic lepszego. Przygnębienie i nędza urzędnicza nie pozwoli i w r. bież. na dalszy rozwój działalności Komisji.

Ad 3) Te same motywy, które paraliżowały działalność Komisji kulturalno-oświatowej zaważyły również poważnie na dalszym rozwoju i działalności „Sekcji Sportowej“.

Podczas gdy w latach ubiegłych urządzało Koło z powodzeniem szereg wycieczek w okolice Lwowa, w roku ubiegłym doszła do skutku zaledwie jedna wycieczka na t. zw. Czartowską Skałę i ta zorganizowana była z wielkim trudem, wobec zupełnego braku zainteresowania i apatji kol.kol.

Zarząd Koła, zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości sportu dla zdrowia każdego człowieka, a w szczególności dla

pracownika umysłowego, dla którego każdy ruch na świeżem powietrzu, jest wprost rzeczą nieocenioną, postanowił wynająć na sezon letni kort tenisowy, gdzieby koledzy i ich rodziny w dogodnym czasie (każdego dnia od 5—7 popołudniu) mogli zażywać miłej rozrywki, połączonej z ruchem i co najważniejsze na świeżem powietrzu.

Opłata za korzystanie z kortu była minimalna — zaledwie 50 gr. od osoby za godzinę.

Jednakże i ta impreza nie miała początkowo powodzenia. Dopiero pod koniec sezonu skutkiem tego, iż niektórzy koledzy żywiej zainteresowali się tym sportem, sprowadzając na kort rodziny swe i gości, ruch na korcie ożywił się nieco.

Nadto do dyspozycji kolegów była siatkówka (piłka i siatka) dysk, i kula 5 kg., z czego niestety wogóle nie korzystano.

ad 4) Koło posiada bibljotekę własną, której wartość bilansowa w roku sprawozdawczym wynosi 2.742 zł. 44 gr.

Zakupiono książek nowych 99 w 104 tomach tak, że obecnie stan bibljoteki obejmuje 1685 dzieł w 1822 tomach. Członkowie Koła w ilości 47 korzystają z bibljoteki bezpłatnie, natomiast niezrzeszeni opłacają miesięczną należność w wysokości 1.50 zł.

Opłaty miesięczne z tego tytułu od 7 niezrzeszonych wynoszą zł. 126.— zaś kary za przetrzymywanie książek uchwalone regulaminem wynoszą 28 zł. 90 gr.

W celu należytego rozmieszczenia książek zwiększającej się stale bibljoteki, zakupiono nową szafę za cenę 120 zł.

W okresie rocznym pożyczono wogóle 4.089 dzieł, co przeciętnie czyni 75 dzieł na poszczególnego członka.

ad 5) W związku z nader ciężkiem położeniem materjalnem pracowników akcja Koła w sprawie udzielania pożyczek oraz opinjowania podań prowadzona była na szeroką skalę tak, że podczas gdy w latach ubiegłych własne fundusze Koła wystarczyły w zupełności na pokrycie zapotrzebowania, w r. ub. nie wystarczały i fakt ten zmuszał Zarząd Koła do szukania nowych źródeł pożyczkowych, już to u osób prywatnych, już to w Kasie Wzajemnej Pomocy przez zaciąganie pożyczek lub wstrzymywanie wpłat wkładek członkowskich i rat.

Ogółem udzielono pożyczek na kwotę zł. 35.100.— 78 osobom w przeciętnej wysokości po zł. 450.— Nadto krótkoterminowych pożyczek (chwilówek) w wysokości zł. 11.609.87 gr.

Wydatki wynosiły:

1)	Koszty administracji	zł. 627.40
2)	Komisja Kultur.-Oświat.	„ 75.05
3)	Gry i zabawy	„ 53.50
4)	C. O. Z. Z. P. U.	„ 36.00
	Razem . .	zł. 791.95

Dochody:

1)	Składki	zł. 278.89
2)	Procenty od pożyczek	„ 1115.32
3)	Bibljoteka	„ 154.90
4)	Dobrowolne datki	„ 35.65
5)	Żniżki teatralne	„ 23.25
	Razem . .	zł. 1608.01

Na ruchomości wydano —	195 zł.
„ bibljotekę „ —	700 „
Razem	895 zł.

ad 6) Nawiązany w r. 1930 kontakt z firmami utrzymano oraz nawiązano nowy. Akcja zatem Koła prowadzona była również szeroko, w ten bowiem sposób umożliwiało się kol.kol. nabywanie towarów na warunkach stosunkowo najwygodniejszych.

ad 7) Wzajemny stosunek Władz miejscowych i Zarządu Koła oparty był na wspólnem zrozumieniu interesów Instytucji i pracowników. Żadnych zadrażnień ani też nieporozumień nie było.

Zarząd Koła interwenjował w szeregu spraw i zawsze spotykał się z życzliwością i zrozumieniem ze strony Władz miejscowych, konferencje te doprowadzały stale do porozumienia i uzgodnienia danych kwestyj, które jednak częstokroć nie osiągały tego, czego należało się spodziewać, a to z powodów niezależnych ani od Władz miejscowych, ani też Zarządu Koła.

ad 8) Najbardziej piekącą kwestją była i jest sprawa awansów. Krzywdy powstałe przy zaszeregowaniu w 1928 r., które rzekomo miały być wyrównane przy najbliższych awansach do dnia dzisiejszego załatwione nie zostały.

Mimo uzgodnienia każdorazowo list awansowych z Władzami miejscowemi, wyniki były stale tego rodzaju, że nietylko nie usunęły krzywd, lecz w bardzo wielu wypadkach pogłębiały je przez stwarzanie nowych.

Kwestja powyższa stoi w ścisłym związku z przyjmowaniem nowych sił na stanowiska wyższe, sił, które w rzeczywistości nie są ani fachowo wyrobione, ani też jako mające już częstokroć emeryturę i to wysoką, pracy wcale nie potrzebują, a zapełniając etaty, wstrzymują temsamem awanse pracowników długoletnich, wykwalifikowanych i co najważniejsze potrzebujących pracy.

Fakt ten wpływa nader ujemnie na usposobienie Ogółu Pracowników i działa śmiało rzec można demoralizująco.

Koło brało w ciągu 1931 r. czynny udział przy organizowaniu na terenie Lwowa Oddziału II Związku Pracowników Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz przystąpiło do Centralnej Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych.

Tak w jednej, jak też i w drugiej organizacji, bierze za pośrednictwem swych delegatów czynny udział i jest reprezentowane w obu Zarządach.

Na tle zatargu rejestrowego wybuchło przesilenie w Zarządzie Koła. Prezes koła kol. Goździecki zrezygnował ze swego stanowiska. Znalazł się też wśród lwowian jeden osobnik p. Rożański — emeryt Zakładu, dla którego poczucie solidarności obcem było.

KOŁO SOSNOWIECKIE

W dniu 13. II. 1932 r. odbyło sie Walne Zebranie Koła Sosnowieckiego.

Na ogólną liczbę 15-tu członków Koła, obecnych 12-tu.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Koła kol. Nowaka, wybrano przez aklamację na przewodniczącego zebrania kol. H. Levittoux, na sekretarza kol. Świętochowskiego.

Porządek dzienny następujący:

1) Sprawa sporządzania rejestrów Działu I-go.
2) Sprawa 20% funduszu.
3) „ moratorjum w K. W. P.
4) Wolne wnioski.

Punkt 1. Po dyskusji jaka wyłoniła się w sprawie sporządzania rejestrów w związku z okólnikowem pismem Gł. Zarządu Związku Zebranie uchwaliło jednogłośnie podporządkować się całkowicie żądaniu Centralnego Związku.

Punkt 2. W sprawie 20% funduszu Zebranie uchwaliło, zwrócić się do Centralnego Zarządu Związku o energiczne wystąpienie w sprawie użycia 20% fun-

Z UBIEGŁEGO KARNAWAŁU

Staraniem Zarządów Koła Lwowskiego Związku Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Oddziału II Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych R. P. odbyła się dnia 30 stycznia b.r. zabawa taneczna w salach Inspektoratu Wojewódzkiego P. Z. U. W. we Lwowie, użyczonych łaskawie i z przysłowiową wprost uprzejmością na ten cel przez Inspektora Wojewódzkiego p. inż. Januszewskiego.

Komitet Zabawowy, wyłoniony z obu Zrzeszeń, które podjęły się wspólnemi siłami doprowadzić do skutku imprezę, przystąpił z zapałem do pracy i dzięki żywemu oraz czynnemu poparciu prawie wszystkich Koleżanek i Kolegów z poza łona Komitetu zdołał w przeciągu paru godzin przeistoczyć szare sale biurowe, zatłoczone szafami i aktami — w miłe, odświętnie przystrojone lampionami, świerkami, kilimami oraz żywemi kwiatami apartamenty zabawowe.

Specjalne zasługi w kierunku pięknej i gustownej dekoracji sal położyły kol. kol. Lechmanówna i Tuska z T-wa Wzaj. Ubezp. „Snop", które, nie mogąc, niestety, brać same udziału w zabawie, nie szczędziły trudu i zabiegów, jako dekoratorki co należy objektywnie z całem uznaniem podkreślić.

Efekty świetlne były dziełem niezawodnych rąk kol. Klimy, który z powodu wyjazdu do Warszawy nie mógł również wziąć udziału w zabawie.

O godzinie 22-giej poczęli przybywać tłumnie Koleżanki i Koledzy z bratnich Towarzystw Ubezpieczen. jak „Snop", „Polonja", „Vesta", Warszawskie T-wo", „Poznańskie Warszawskie T-wo", „Dnister", „Krakowskie T-wo" wraz z Rodzinami, wprowadzeni i zaproszeni goście wreszcie zespół Lwowskiego Koła Związku Pracowników P. Z. U. W.

Sale zgromadziły 105 uczestników.

Zabawę zaszczycili swą obecnością: Inspektor Wojewódzki p. inż. Januszewski z Córką, Viceinspektor Wojewódzki p. Truszkowski z Małżonką, instruktor p. Zienkiewicz, radca pożarnictwa, Dyrektor Małopolskiego Związku Straży Pożarnych p. Wójcikiewicz z Małżonką, p. Dr. Świtalski z Małżonką, p. Dyr. Distl z Małżonką i Córką ,Vicedyrektor T-wa „Snop" p. Gadziński z Małżonką i wielu innych.

Na sali zauważyć można było również kol.kol. inspektorów powiatowych i tech-

duszu na taki cel, jaki przewiduje § 62 Rozporządzenia Rady Ministrów.

Punkt 3. W sprawie moratorjum w K. W. P. Zebranie uchwaliło prosić Zarząd K. W. P., ażeby zakomunikował za pośrednictwem Kół swe zamierzenia na przyszłość, a to z tego względu, aby delegaci na Walny Zjazd mieli przygotowany materjał w tej sprawie.

Punkt 4. W Wolnych wnioskach: 1) podniesiono kwestję dokooptowania sekretarza Koła Sosnowieckiego w miejsce kol. Kuleszy. Przez aklamację wybrano koleżankę M. Walotkównę.

2) Podniesiono również sprawę kontroli czynności, a mianowicie, ażeby wszelkie skreślenia pozycyj w Inspektoracie Wojew. były bezwzględnie komunikowane zainteresowanym, a to w celu obrony zainteresowanych przeciwko częstokroć niesłusznym i krzywdzącym skreśleniom.

3) Wpłynął wniosek kol. Nowakowskiego z Zawiercia, w sprawie pomocy kancelaryjnej, gdyż jako sekretarz przy Inspektoracie Powiatowym, gdzie zatrudnionych jest 2-ch techników szacunkowych, sam jeden podołać pracy nie może, a na prośbę jego skierowaną do Inspektoratu Wojewódzkiego w tej sprawie otrzymał odmowną odpowiedź.

---

ników szacunkowych P. Z. U. W. z prowincji, jak kol. Bernakiewicza z Małżonką, kol. Krausa z Siostrą, kol. Pietronia, kol. Eckhardta, kol. Zielińskiego, kol. Budzińskiego i w. in.

Honory domu sprawowały kol.kol. Nosekowa i Korzyńska z P. Z. U. W. przy współudziale kol.kol. Świetlika z Warszawskiego T-wa Ubezp. i A. Wilczka z P. Z. U. W.

Tańcami kierował kol. Wolak.

Zabawa, do której przygrywała doskonała muzyka, a którą urozmaicał dobrze zorganizowany i przystępny bufet, przeciągnęła się do późnego rana.

Nastrój panował tak serdeczny i wesoły, że późnym rankiem już po odejściu muzyki kol. Pietroń przygrywał sam na pianinie ochoczym parom do tańca.

Zabawa była przedewszystkiem aktem zbliżenia się i zapoznania się koleżeńskiego oraz towarzyskiego wszystkich ubezpieczeniowców na terenie naszego miasta, pozostawiła też po sobie jak najlepsze wrażenie. I nie tylko wrażenie. Przyniosła 66.45 zł. czystego zysku, który został po połowie przelany do kas obu Zrzeszeń.

Ubezpieczeniowiec

Sprawę tę przekazano Zarządowi Koła do załatwienia.

Na tem obrady zakończono.

KOŁO WILEŃSKIE

Sprawozdanie z działalności Koła Wileńskiego Zw. Pracowników P. Z. U. W. za rok 1931.

Koło Wileńskie liczy 59 członków, w tem Koleżanek 7, Kolegów 52. W stosunku do roku 1930 przybyło 4-ch członków. Dnia 12 października 1931 r. zmarł ś. p. Kol. Zygmunt Bobiński, którego przedwczesna śmierć, spowodowana krótkotrwałą chorobą, wywołała głęboki żal wśród ogółu kolegów.

W okresie sprawozdawczym Koło odbyło 2 Zebrania, I Nadzwyczajne oraz 16 posiedzeń Zarządu Koła, na których Zarz ąd Koła załatwiał sprawy bieżące, głównie decydował o udzielaniu pożyczek z Kasy Koleżeńskiej.

Koło Wileńskie posiada własną bibljotekę w ilości 797 tomów. Fundusz bibljoteczny składa się ze składek miesięcznych członków Koła.

Koło Wileńskie prowadzi nadal własną lokalną Kasę Koleżeńską, celem której jest doraźna pomoc materjalna w formie udzielania krótkoterminowych pożyczek do wysokości Zł. 200.—, na przeciąg czasu najwyżej do 6-ciu miesięcy i zaliczek, do wysokości Zł. 50. — na przeciąg czasu najwyżej do I-go miesiąca z oprocentowaiem 6%% w stosunku rocznym.

Koło Wileńskie posiada z 10-iu firmami umowy, na podstawie których członkowie Koła mogą nabywać towary na raty, zaś od zakupionego towaru firmy udzielają rabat od 2-ch do 5-ciu%%, który idzie na rzecz Koła (Kasy Koleż.).

Koło Wileńskie bierze udział w szeregu prac społecznych i instytucjach społecznych, a mianowicie: L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż, w Kom. Woj. do Walki z bezrobociem, spisie ludności, w Radzie Wojew. B. B. W. R. w której uzyskaliśmy miejsce w prezydjum Rady. Niezależnie od powyższego, na skutek zlecenia Zarządu Głównego Związku Koło Wileńskie nawiązało kontakt z 7-miu organizacjami pracowników umysłowych, w celu zawiązania Rady Okręgowej Pracowników Umysłowych Zawodowych. Sprawa w stadjum organizacji.

Ze strony Władz Przełożonych, a w szczególności Pana Inspektora Wojewódzkiego, Oktawjusza Rackiewicza, Zarząd Koła nie napotykał na żadne trudności, a przeciwnie napotykał zawsze przychylne i obywatelskie zrozumienie sprawy Związkowej.

Z KOŁA WARSZAWSKIEGO

Rok ubiegły był dla życia pracowniczego rokiem katastrofalnym. Obniżka poborów, zmniejszenie do połowy funduszu 20%, zwiększone świadczenia na rzecz Państwa i na bezrobocie — oto jego wyniki. W szczególności cofnięcie na parę dni przed wypłatą poborów dodatku stołecznego, wywołało kompletne załamanie się budżetów rodzin pracowniczych w Warszawie. Zarząd Koła widział się zmuszonym do prześięwzięcia doraźnych środków zaradczych drogą odwołania się do Nadzwyczajnego Walnego Zebrania. Pierwszym krokiem, uchwalonym przez Zebranie, było wstrzymanie pobierania rat lipcowych dla firm kredytujących towary na raty i rozpoczęcie pertraktacyj o zmniejnie wysokości tych rat.

Firmy kredytujące w znacznej mierze uwzględniły stanowisko Koła, co pozwoliło na uregulowanie zobowiązań bez większych wstrząsów i zadrażnień. Zobowiązania te nie były małe, gdyż, w chwili cofnięcia dodatku stołecznego, wynosiły 20 kilka tysięcy złotych. Następnie należało dostosować akcję kredytową do zmniejszonej zdolności płatniczej Kolegów. Tu nie małą rolę odegrało stanowisko samych Kolegów, którzy w okresie spłaty poprzednich zobowiązań wstrzymali się od nowych zakupów. Prawda, pozycja dochodowa budżetu Koła w tym wypadku nie dopisała, lecz straty poniesione na tym rachunku zostały zrekompensowane w całości nadwyżką w innych pozycjach dochodowych oraz znacznemi oszczędnościami w wydatkach.

Idąc dalej po wytkniętej linji, Zarząd Koła w październiku r. ub. rozpoczął starania o wypłacenie pracownikom w Warszawie i na Śląsku, najbardziej dotkniętym obniżką poborów, zwiększonego zasiłku jesiennego. Starań tych, w tym czasie, Władze Instytucji nie uwzględniły, natomiast stanowisko to zostało w całości uwzględnione w grudniu przez wypłatę zasiłku świątecznego.

Nie brak również i dodatnich objawów w naszem życiu organizacyjnem, w okresie sprawozdawczym. Do tych objawów zaliczamy jednomyślną uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dn. 20. II. r. b. w sprawie rejestrów poborowych oraz uchwałę, upoważniającą Zarząd Koła do dalszego subsydjowania akcji Komitetu pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym przy Warszawskiej Radzie Okręgowej C. O. Z. Z. P. U., do wysokości 450 zł.—

Przechodząc następnie do poszczególnych działów gospodarki Koła widzimy dalszy pomyślny rozwój bibljoteki. Ilość nabytych w roku sprawozdawczym nowych książek wynosi w Centrali 231 tomów na ogólną ilość 1456 tomów, w Inspektoracie Warszawskim nabyto 86 tomów przy ogólnej ilości 822 książek. Wpływy abonamentowe i inne wyniosły w Centrali rekordową sumę zł. 970.80. Sekcja teatralna, pozostająca pod sprężystem kierownictwem kol. Stempniewskiej, po okresie zastoju w miesiącach lipcu — październiku, wykazuje stały wzrost frekwencji i ma widoki dalszego rozwoju. Najsłabiej przedstawia się rozwój zapoczątkowanego życia klubowego.

Związek Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

KOŁO WARSZAWSKIE (CENTRALA).

L. P.	NAZWA RACHUNKÓW
1.	Bilans otwarcia
2.	Kasa
3.	Zarząd Centralny P. Z. U. W.
4.	Różni z tyt. pożyczek krótkoterminowych
5.	Kasa Wzajemnej Pomocy
6.	Papiery wartościowe
7.	Sklepik Koleżeński
8.	Komisja Międzyzwiązkowa
9.	Pracown Zrzesz. Kult. Art. (kaucja)
10.	Ruchomości
11.	Fundusz na amortyz. ruchomości
12.	Składki członk. na rzecz Związku
13.	Udział Z-du Główn. Zw. w skł. czł.
14.	Składki członk. na rzecz Centr. Org. Z. Z.
15.	Składki na rzecz Funduszu Pomocy
16.	" " " L. O. P. P.
17.	" " " Floty Narodowej
18.	Dobrowolne składki na różne cele
19.	Procenty:
	a) pożyczkowe
	b) " wypłacone Kas. Wz. Pom.
	c) prowizje inkasowe od firm
	d) inne
20.	Wydatki na cele kult. oświatowe:
	a) subsydjum na bibljotekę
	b) wpływy bibljoteki
	c) prenumerata pism
	d) subsydjum na pismo zawodowe
	e) do uznania
21.	Koszty zebrań towarzyskich
	ditto (Lokal Koła)
22.	Wydatki administracyjne:
	a) pensja pomocy kancel.
	b) " " bibljoteki
	c) rzeczowe
23.	Pozycje kredytowe
24.	Amortyzacja ruchomości
25.	Różne do uznania Z-du Koła
25.	Fundusze Koła
27.	Przewyżka dochodów nad wydatkami

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE za 1931 r.

Obroty		Salda		Bilans		R-k Strat i zysków		Budżet na r. 1931.	
winien	m a	winien	m a	st. czyn.	st. bierny	straty	zyski	wydatki	wpływy
11.735,69	11.735,69								
135.560,65	134.999,92	560,73		560,73					
129.594,76	129.586,21	8,55		8,55					
87.022,33	76.519,02	10.503,31		10.503,31					
6.850,00	10.850,00		4.000,00		4 000,00				
178,28		178,28		178,28					
50,00		50,00		50,00					
150,00	150,00								
250,00		250,00		250,00					
959,50		959,50		959,50					
	959,50		959,50		959,50				
13,10	10.559,94		10.546,84				10.546,84		
7.704,47		7.704,47				7.704,47			2.200,00
62,00	49,92	12,08				12,08			
2.707,00	2.707,00								
518,50	518,50								
1.398,27	1.398,27								
325,10	325,10								
1,85	1.111,36		1.109,51				1.109,51		700,00
303,35		303,35				303,35			
	1.032,08		1.032,08				1.032,08		960,00
	8,00		8,00				8,00		
740,00		740,00				740,00		740,00	
970,80	970,80							750,00	750,00
105,15		105,15				105,15		125,00	
150,00		150,00				150,00		300,00	
100,00		100,00				100,00		100,00	
2.275,50	2.198,50	77,00				77,00		200,00	
65,60	7,50	58,10				58,10			
1.160,00		1.160,00				1.160,00		1.200,00	
180,00		180,00				180,00		180,00	
166,40		166,40				166,40		300,00	
57.031,26	57.207,66		176,40		176,40				
45,00		45,00				46,00			
990,80	649,20	341,60				341,60		500,00	
	7.374,47		7.374,47		7.374,47				
1.553,28		1 553,28				1.553,28		215,00	
450.918,64	450.918,64	25.206,80	25.206,80	12.510,37	12.510,37	12.696,43	12.696,43	4.610,00	4.610,00

L. O. P. P.

Komitet Stołeczny L. O. P. P. zaniepokojony dłuższą przerwą w działalności Koła na rzecz Ligi zwrócił się do Zarządu Koła z gorącym apelem o wznowienie działalności Koła, stwierdzając, że Koło to do lipca r. ub. było jednem z lepszych, wykazywało w swej działalności duże zainteresowanie się sprawami Ligi i poważnie zasilało fundusze Komitetu oraz, że ubytek Koła byłby dla Komitetu stratą nietylko materjalną ale i moralną.

ZBIÓRKA NA GÓRNIKÓW

Komunikat Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych o przedłużającym się strajku górników i o konieczności niesienia pomocy strajkującym, znajdującym się w straszliwej nędzy, wywołał żywy oddźwięk w gronie naszej organizacji. Pierwsze pospieszyły z pomocą wpłacając:

Zarząd Główny Związku . . zł. 100.
Kasa Wzajemnej Pomocy . „ 100.
Zarząd Koła Warszawskiego „ 50.

Następnie zbiórka dobrowolnych składek, zorganizowana na terenie Centrali P. Z. U. W. i Inspektoratu Warszawskiego dała w wyniku kwotę zł. 274.40.

Pozatem jeszcze grono Kolegów, współczując niedoli dzieci strajkujących, samorzutnie, nie czekając wezwania Związku, zebrało między sobą kwotę zł. 40.—, wpłacając ją w Redakcji „Robotnika".

Z KOŁA KIELECKIEGO

W związku z oświadczeniem p. Inspektora Wojewódzkiego, złożonem wobec pracowników biura inspektoratu, zgromadzonych w gabinecie Insp. Wojew. w dn. 18/II r. .b., Zarząd Koła zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie i w wyniku odbytej narady powziął następującą uchwałę:

1. Ogół pracowników biura inspektoratu wojewódzkich w Kielcach, zrzeszonych w Związku, w zupełności zdaje sobie sprawę z przyczyn, jakie skłoniły go do postanowienia nie podejmowania prac nad sporządzeniem rejestrów poborowych na rok 1932 aż do chwili przychylnego rozpatrzenia przez władze Instytucji sprawy będącej przedmiotem sporu.
2. Pracownicy biura Inspektoratu Wojew. w Kielcach, jak również cały ogół pracowników Instytucji, dał już wiele dowodów swej lojalności względem Instytucji, stwierdzając tem samem, że umie ocenić krytyczne momenty jej egzystencji i do nich przystosowywać swe żądania, dlatego też pracownicy zrzeszeni w Kole Kieleckiem Związku zgodzili się na płacę wyznaczoną przez Centralę, notabene niższą niż w r.ub., ale nie mogli się zgodzić na wykonywanie jeszcze pracy dodatkowej niezwiązanej ze sporządzeniem rejestrów, jak wyprowadzenie stanu ubezpieczenia, gdyż jest to praca ściśle związana z przygotowaniem materjału statystycznego.
3. Z chwilą przekazania sprawy Zarządowi Głównemu kierowanie akcją przeszło w ręce tegoż Zarządu, który jest odpowiedzialny za wynik całej akcji. W tym stanie rzeczy jest zrozumiałem z punktu widzenia interesów pracowników, że tylko Zarząd Główny Związku jest czynnikiem decydującym i na jego wezwanie członkowie Związku mogą ewentualnie akcję zlikwidować.
4. Wiadomem jest ogółowi, że Zarząd Główny podjął medjacje z władzami kierowniczemi Instytucji, to też dziwnem conajmniej wydać się musi, iż Władze Zakładu, omijając ten w naszem przekonaniu właściwy sposób zlikwidowania zatargu, zwracają się z apelem do pracowników bezpośrednio, wiedząc, że istnieje w tej sprawie jednolita akcja pracowników, których reprezentuje Zarząd Główny Związku w Warszawie.
5. Zapoznawszy się z treścią wydanego w tej sprawie okólnika Centrali, Zarząd Koła nie może ukryć swego zdziwienia, że Władze Instytucji powołując się w swym apelu do pracowników na trudną sytuację Zakładu, i t. p. wskutek czego nie mogą podwyższyć płacy za rejestry, jednocześnie znajdują kwoty na ewentualne wynajęcie oddzielnych pomieszczeń w celu zatrudnienia przy pracach rejestrowych bezrobotncyh oraz na opłacanie pracowników, którzyby w godzinach pobiurowych mieli nadzorować czy też instruować tychże bezrobotnych.

Z powyższych przyczyn Zarząd Koła uważa, że stanowisko Władz Instytucji nie jest podyktowane względami budżetowemi, lecz wyłącznie stanowi kwestję prestige'u tychże władz, a wobec tego pracownicy nie mogą odstąpić od słusznych swoich żądań i w dalszym ciągu do pracy nad sporządzeniem rejestrów poborowych nie przystąpią, ale oczekiwać będą na odnośne w tej mierze zarządzenia naczelnych władz swej organizacji, t. j. Zarządu Głównego Związku.

Uchwała powyższa została zakomunikowana ogółowi pracowników, którzy się z nią bez zastrzeżeń zsolidaryzowali.

KOŁO WOŁYŃSKIE

W dn. 12 b. m. odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła Wołyńskiego przy b. licznym udziale członków. Zebranie wybrało nowy Zarząd Koła z dotychczaczasowym Prezesem, kol. Lewkowskim na czele. Na Walny Zjazd Koło wybrało trzech delegatów w osobach kok.kol. Lewkowskiego, Ruszkiewicza i Rykowskiego.

W sprawie zatargu rejestrowego nie zaszła żadna zmiana pomimo, że na terenie miejscowym istnieją warunki do szybkiej likwidacji sporu. Niestety, oporne stanowisko paru Inspektorów Wojewódzkich nie dozwala z uwagi na solidarność koleżeńską na rozpoczęcie pracy na Wołyniu.

KOŁO POLESKIE

W dniu 20 lutego odbyło się Walne Zebranie Koła poleskiego poświęcone sprawom rejestrów. Zebranie jednomyślnie uchwaliło nadal wstrzymać się od akordowych prac rejestrowych i stosować się ściśle do zarządzeń władz Związku.

KOŁO WILEŃSKIE

W kole wileńskiem pracownicy również prac rejestrowych nie wykonywują pomimo osiągnięcia porozumienia z miejscowym Inspektorem Woj., które było o tyle łatwiejsze, że prac statystycznych przy rejestrach w Wilnie nie wykonywano nigdy.

KOŁO KRAKOWSKIE

Zapowiedziane doroczne Walne Zebranie Koła obudziło wśród członków Koła duże zainteresowanie.

Do prac rejestrowych pracownicy nie przystępują pomimo uzgodnienia stanowiska Związku i Inspektora Wojewódzkiego w oczekiwaniu, aż wszyscy Inspektorzy Wojewódzcy zgodzą się na warunki Związku.

Solidarność koleżeńska zachowana w całej pełni.

KOŁO TARNOPOLSKIE

Prace rejestrowe wykonywują bezrobotni. Pracownicy solidarnie do prac rejestrowych nie przystępują pomimo osiągnięcia porozumienia z miejscowym Inspektorem Woj.

KOŁO STANISŁAWOWSKIE

Walne Zebranie Koła w dn. 20 lutego wykazało jednomyślną opinję pracowników Inspektoratu. Do prac rejestrowych członkowie Związku nie przystępują, pomimo prób łamania ich solidarności. Próby te, stosowane pg. oddawna znanej recepty, nie mają wśród członków Związku żadnego powodzenia. Przy pracach rejestrowych zatrudnieni są jedynie nieczłonkowie Związku.

KOŁO WARSZAWSKIE

Przykro powiedzieć, że w tem właśnie Kole, które wyłania z pośród swych członków władze centralne Związku, które powinnoby świecić przykładem innym kołom, znalazła się rekordowa ilość ludzi, bo aż dwóch, którzy niedorośli jeszcze do godności członka Związku. P.P. Teodor Hrehorowicz i Jan Komorowski za złamanie solidarności koleżeńskiej zostali wykluczeni decyzją Rady Związku z naszych szeregów.

Nasze bolączki

NASZE PRZEPISY EMERYTALNE

Ostatnio opracowany został w komisjach sejmowych i ma być wkrótce przedłożony Sejmowi nowy projekt Ustawy samorządowej wraz z pragmatyką dla pracowników samorządowych. Czy nie byłby to odpowiedni moment dla naszego Związku do wystąpienia u odpowiednich czynników o poczynienie zmian w naszej pragmatyce służbowej, która pod wielu względami jest gorszą od istniejących w innych instytucjach. Chodzi o nasze przepisy emerytalne i ich interpretację. Znowelizowany § 78 przepisów emerytalnych jest tak elastyczny, że może służyć za podstawę zaliczenia do wysługi emerytalnej pracy w różnych Instytucjach prawno-publicznych, państwowych, nawet prywatnych. Interpretowany zaś tak, jak się go u nas interpretuje, wyklucza tylko zaliczenie lat, zasługujących na to w pełni. Myślę tu o służbie w Wojsku Polskiem. Stwarza się stan absurdalny, bo pracownikowi, który wstąpił do w P. Z. U. W. np. ze służby kancelaryjnej kolejowej, lub innej, zalicza się te lata, bo „nabył specjalnych kwalifikacyj, mających bezpośrednie zastosowanie w P. Z. U. W.“ innemu zaś pracownikowi, który w czasie wojny stanął do służby wojskowej, był kilkakrotnie ranny i odznaczony, który swą pracą, zdrowiem i krwią okupił istnienie Niepodległej Polski, stawia się jak gdyby zarzut: pocoś tam lazł, trzeba było wstąpić na kolej. W latach krwawej orki żołnierskiej nie nabyłeś „specjalnych kwalifikacyj... i t. d. Czyż istnienie takiego stanu nie wpływa demoralizująco, czyż krzywda taka, rodząc rozgoryczenie, gasząc wiarę w sprawiedliwość i praworządność społeczeństwa winna i może mieć miejsce w naszej Instytucji, — czy Związek nie powinien użyć wszystkich sił do usunięcia takiego stanu rzeczy. Mam przed oczyma okólnik M. S. Wewn. Nr. 148 z dnia 18. VII. 1929 r. skierowany do wszystkich samorządów, treścią którego jest wzorowy statut z opracowaniem w § 9 i 11 przepisów emerytalnych, tyczących się służby wojskowej. Pozwalają one na pełne zaliczenie służby wojskowej w czasie wojny. Wzorowy ten statut jest zalecany przez M. S. W. do stosowania w Samorządach. Analogiczne przepisy obowiązują w służbie państwowej, nawet w instytucji prywatnej, jaką jest Bank Polski, wojenna służba wojskowo jest zaliczana bez zastrzeżeń i bez opłaty (§ 7 przep. em. B. P.).

Dlaczego tedy P. Z. U. W. stanowić ma tak dziwny w tym wypadku wyjątek?

S. G.

JESZCZE O KONTRAKTOWYCH

W każdym nieomal numerze „Naszych Spraw“ jest przez kolegów poruszana sprawa pracowników kontraktowych, lecz jest ona głosem wołającego na puszczy. Na memorjały Związku Pracowników, Centrala milczy uparcie i w dalszym ciągu wykorzystuje maluczkich pracowników kontraktowych. Taki pracownik kontraktowy pracuje w Instytucji 4 — 5 lat, ma średni cenzus naukowy, rutynę biurową, bo wykonywuje tę samą pracę co pomocnik referenta, a wynagrodzenie ma mniejsze, niż woźny w tej samej Instytucji, lub służąca u niejednego ze starszych pracowników. Czyż może on wyżyć, mając zasadnicze pobory wynoszące 140 zł. albo p/g grupy XII zł. 167 — a po potrąceniach zł. 120 do 140 zł. miesięcznie. Toć niejeden ze starszych pracowników tyle płaci za mieszkanie, a ja muszę z tego żyć, ubrać się, zapłacić komorne i pomagać rodzinie w której wszyscy są bezrobotni i tylko moje skromne pobory ich żywią. Czy może marzyć o zaspokojeniu potrzeb kulturalnych, tem bardziej o założeniu rodziny, a chyba już czas największy, gdy się ma już po 30. Pracowaliśmy w tym okresie kiedy była podwyżka poborów i pracownikom przyznano dodatek mieszkaniowy, lecz te zmiany nie dotyczyły nas — pracowników kontraktowych, natomiast zniżkę poborów z całą skrupulatnością zastosowano do nas. Czyż Instytucję nie stać na kilkudziesięciozłotowe podwyżki dla tej nielicznej grupy parjasów, pracujących jaknajsumienniej.

W imieniu więc wszystkich pracowników kontraktowych zwracam się z prośbą do Zarządu Związku o poparcie akcji pracowników kontraktowych i składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu n/Związku za pracę jaką dotychczas dla nas położył. Sprawa pracowników kontraktowych i wogóle pracowników źle uposażonych jest najważniejszą sprawą nietylko ich, ale bodaj wszystkich pracowników n/Instytucji, a szczególnie Zarządu Centralnego n/Związku.

Pracownik kontraktowy z Kresów

REDUKCJA PŁAC A KONSUMCJA

Prasa codzienna w ostatnich czasach zaczyna wiele uwagi poświęcać rynkowi wewnętrznemu. Znamienny jest artykuł, jaki się ukazał niedawno w I. K. C. Zwraca się tam uwagę na konieczność podniesienia konsumcji wewnętrznej, zamiast finansowania deficytowego eksportu.

Niewątpliwie sprawa jest bardzo paląca. Na dowód zaś do jakiego stopnia i w jaki sposób na moim skromnym budżecie odbiły się ostatnie zarządzenia „oszczędnościowe“ przytoczę parę przykładów.

I. W Skałacie 1 tonna węgla kosztuje 75 zł. Na zakup opału na zimę do lokalu dwu - pokojowego z kuchnią otrzymałem z Instytucji pożyczkę w sumie 60 zł. Wobec tego zakupiłem $^1/_2$ tonny węgla oraz 1 m^3 drzewa, w mieszkaniu siedzę stale w kożuchu oraz uciekam przed chłodem do łóżka przed godz. 8-mą wieczorem.

II. Co rok regularnie jeździłem na święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia do rodziny do Warszawy, na czem P. K. P. zarabiała każdorazowo 90,60 zł. (III klasa) nie licząc „tragarzy“ „przechowalni“ i restauracji kolejowych.

Ubiegłe święta Bożego Narodzenia spędziłem poraz pierwszy poza domem, jak również zbliżające się Św. Wielkanocne spędzę w Skałacie, gdyż 100 zł. wydać na to dziś nie mogę.

III. Uświęconym zwyczajem przed świętami wysyłałem do znajomych i przyjaciół 20—30 listów i kart, w czasie ostatnich świąt B. N. ograniczyłem się do wysłania 1-go (jednego) listu do brata, w którym to liście posłałem i list do Matki, prosząc Go o doręczenie osobiście.

IV. Jeszcze w ub. roku rachunek mój w sklepie tytuniowym co miesiąc opiewał ok. 35 zł., gdyż tytuń brałem na kredyt. Obecnie kupuję tylko za gotówkę... machorkę po 70 gr. za 50 gr., w sumie to kosztuje miesięcznie +— 3 zł. (trzy złote).

I wiele ,wiele innych przykładów możnaby przytoczyć na dowód, jak polityka oszczędnościowa odbija się na dochodach państwa i społeczeństwa. **S. J.**

Wszystkim Sz. Czytelnikom przesyła Redakcja najserdeczniejsze życzenia „WESOŁYCH ŚWIĄT“

Poradnia zawodowa

KOLEDZE z KIELC

Porusza Kolega sprawę niektórych uproszczeń manipulacji, mogących dać oszczędności pracy i kosztów administracyjnych. Wkracza to w dziedzinę ogólnej organizacji i reform od nas niezależnych. Uznając jednakże celowość wolnej na ten temat dyskusji, świadczącej o pożądanem zastanawianiu się ogółu Kolegów nad mechaniką wykonywanej pracy, dzielimy się z Kolegą własnemi poglądami, a mianowicie:

1) Wydaje się słusznem, że wobec ubezpieczenia w pełnej sumie oszacowania możnabyłoby uniknąć powtarzania tych samych zapisów w rubr. 8-ej i 18-tej głównej kontroli ubezpieczeń, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 95% sumy ubezpieczenia równe są sumom oszacowania. Możnaby było nprz. rubryki 8-ą i 18-tą kontroli wykorzystać do notowania tylko $^1/_3$ części do ubezpieczonych sum oszacowania, a przy wyprowadzeniu stanu podsumowania z tych rubryk odjąć od podsumowań z rubryk je poprzedzających. Oczywiście, że przy + – 600.000 zapisów corocznie dałoby to pewną oszczędność.

   W każdym razie sprawa wymagałaby bliższego rozpatrzenia z ogólnego punku widzenia, więc badania z naszej strony nie miałyby praktycznego znaczenia.

2) Podział własności wspólnej jest prawem ubezpieczonego i dlatego musimy je honorować w ten sposób, że każdy współwłaściciel winien otrzymać od nas oddzielny kwit rejestrowy. Dokonanie podziału nieruchomości, wynikającego z wspólnego nabycia lub spadku, nas obowiązuje o tyle, o ile jest udokumentowany aktem notarjalnym lub sądowym.

3) Zasadniczo wszystkie budynki, znajdujące się na **jednej** nieruchomości, winny być objęte jednym wykazem ubezpieczeniowym. Jeżeli trudno jest ustalić odrębność nieruchomości, to wtedy szacujący praktycznie rozstrzyga w ten sposób, że budynek stojący w znaczniejszem oddaleniu wzgl. przedzielony innemi nieruchomościami, ubezpiecza się na oddzielnym wykazie, co zresztą ułatwia czynności w razie pogorzeli i potrzeby dalszego przerabiania dowodów ubezpieczeniowych. Są to zresztą w praktyce nieliczne przypadki.

4) We wszelkich działach księgowości wykreślanie zapisów dokonuje się czerwonym atramentem, gdyż ołówek może się wycierać lub zamazywać.

KOLEDZE TECHN. SZAC. M.

Pytanie. Kto pokrywa opłaty pocztowe za przesyłane przekazami pocztowemi należności służbowe (pobory, zwrot za wyjazdy)?

Odpowiedź. Urzędnik otrzymuje należności pełne, bez potrąceń kosztów za porto, a koszty przesyłki ponosi władza asygnująca. Nie wiemy zresztą, o jakie „opłaty pocztowe“ Kolega pyta, skoro Inspektoraty Wojewódzkie przesyłają należności bezpłatnie przez Kasy Skarbowe. Może być mowa o obciążeniu pracownika kosztami przesyłki tylko wówczas, kiedy urzędnik **specjalnie** prosi o przekazanie mu należności służbowych inną — niż oficjalnie i ogólnie przyjętą — drogą.

Varia

WYPOWIEDZENIE UMOWY O PRACĘ NIEWAŻNE WOBEC ŁAWNIKA, W OKRESIE PEŁNIENIA PRZEZ NIEGO OBOWIĄZKU ŁAWNIKA SĄDU PRACY

Sąd Pracy w Krakowie, rozpoznając sprawę ławnika Sądu Pracy — pracownika Krakowskiej Kasy Chorych Maksymiljana Stettera — uznał, niemożność wypowiedzenia przez pracodawcę zawartej umowy o pracę w okresie kadencji ławnika, a to celem zapewnienia mu możliwości największej niezależności w wypowiadaniu swoich poglądów przy pełnieniu funkcji ławnika (art. 29 Rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych).

W motywach Sąd zaznaczył, że zupełnie widoczne wyróżnienie przez prawodawcę kwestji ochrony niezależności sędziowskiej ławnika, przez zapewnienie mu dwuletniej stałości bytu na cały czas w którym pracownik powołany na ławnika może być pociągany do spełnienia jego obowiązków i kwestji obrony pracodawcy przed nadmiernemi świadczeniami w wypadku, gdyby pracownik był pociągnięty dzień w dzień do faktycznego pełnienia obowiązków ławnika w sposób któryby mu uniemożliwił pracę w instytucji podczas okresu dłuższego niż trzy miesiące. Prawodawca jednak chcąc uchronić pracodawcę przed nadmiernemi i nieodpłatnemi świadczeniami, ograniczył jedynie i wyłącznie jego obowiązek do płacenia pracownikowi — ławnikowi bez przerwy zajętego pełnieniem faktycznem obowiązków ławnika trzech miesięcy.

Sąd uznaje w całkowitości tezę nieusuwalności pracownika — ławnika, podczas dwuletniej kadencji jego w sądach pracy, o ile nie zachodzą wymogi uprawniające do natychmiastowego zwolnienia pracownika, jak nieuczciwość i t. p., co w konsekwencji grozi również utratą praw do sprawowania funkcji ławnika Sądu Pracy.

(PAS)

PROJEKT OBNIŻENIA POBORÓW URZĘDNICZYCH WE FRANCJI

Do Senatu w Paryżu wpłynął wniosek złożony przez senatorów Japp'a i Montonow'a domagający się obniżenia poborów urzędników i osób wojskowych w następującym stosunku: o 1% przy poborach od 5 do 10 tys. fr., 2% przy poborach do 30 tys. fr., 3% przy 60 tys. fr., 4% przy 80 tys. fr., 5% przy 100 tys. fr. i 10% ponad 100 tys. franków.

Projekt ten znalazł wielu przeciwników, którzy w następstwie obniżek obawiają się zmniejszenia konsumpcji, a zatem i wpływów podatkowych. (PAS)

NARADY ZWIĄZKÓW O USTOSUNKOWANIE SIĘ DO POSŁÓW PRACOWNICZYCH

Dnia 1 marca r. b. odbyło się w Sejmie głosowanie nad projektem noweli do ustawy emerytalnej pracowników państwowych. Pomimo uchwały organizacyj zawodowych zapadłej na posiedzeniu zarządów związków w „Komitecie Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych i listu otwartego do posłów i senatorów z apelem, o poparcie interesów pracowników państwowych i sprzeciwienie się projektowi rządowemu, żaden z posłów należących do t. zw. parlamentarnej grupy pracowniczej B. B. nie sprzeciwił się tym projektom, a w głosowaniu większa część posłów głosowała za przyjęciem ustawy, .t j. wbrew interesom pracowniczym. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędą się wspólne narady delegatów związkowych, celem powzięcia decyzji o wykluczeniu tych posłów, którzy piastują godności związkowe, a nie podporządkowali się uchwale organizacyj zawodowych, słuchając nakazu swego Klubu.

(PAS)

BOJKOT WYROBÓW SCHICHTA

Zebrani w dn. 6 marca 1932 r. na Nadzwyczajnej Konferencji, przedstawiciele Zarządów Głównych Związków, wchodzących w skład Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych uchwalili poprzeć wszelkiemi rozporządzalnemi środkami akcję bojkotową wyrobów firmy Schicht — Lever S. A., zapoczątkowaną przez Związek Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych Rz. P. w obronie słusznych praw pracowniczych.

Jednocześnie zebrani zwracali się do wszystkich pracowników umysłowych i całej klasy pracującej, aby w akcji tej wzięła czynny udział przez wstrzymanie się od zakupów wyrobów gotowych f-my Schicht.

37 PROCENTÓW DYWIDENDY!

Rada nadzorcza berlińskiej „Fabryki akumulatorów" uchwaliła 37 proc. dywidendy za rok „kryzysowy" 1931.

W roku ubiegłym towarzystwo to o stosunkowo niewielkim kapitale zakładowym 20 milj. mk. wypłaciło sobie 18 proc. dywidendy, przeprowadzając jednocześnie drakońską redukcję płac swych robotników.

AMERYKAŃSKIE METODY WALKI Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM

Prezydent Hoower wygłosił wielką mowę przed mikrofonem, która była transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej Prezydent Hoower nawoływał ludność Stanów Zjednoczonych, aby oszczędności swoje lokowała w Bankach lub wydawała na inne cele, uważa bowiem, że jest to najlepszy sposób ożywienia życia gospodarczego, przez z upłynnienie kapitałów.

W Europie a szczególności w Polsce przydałaby się podobna propaganda, trzeba jednak wzmódz stopień wzajemnego zaufania. (PAS)

AMERYKAŃSKIE BIURA POŚREDNICTWA PRACY

robią doskonałe interesy... na bezrobotnych.

Amerykańskie biura pośrednictwa pracy odznaczają się przedziwną organizacją. Kandydatowi na pracownika daje się długą listę wolnych posad. Zachwycony tem, pełen najlepszych myśli, wychodzi on z biura pewien, że za chwileczkę dostanie pracę. Okazuje się jednak, że wszystkie podane w spisie posady są już zajęte. Bezrobotny wraca do biura, dostaję nową kartę, chodzi pod wskazane adresy znowu dzień albo dwa — i znów wraca do biura.

Adresy były fałszywe, albo podane w nich przedsiębiorstwa już przestały istnieć.

Bezrobotny za każdą kartę z adresem wolnych posad wpłaca **pół dolara** do kasy biura.

Niektórzy jednak dostają pracę. W takim wypadku pierwszą tygodniową pensję oddają biuru za pośrednictwo.

W ciągu drugiego tygodnia... „wylatują“ z posady.

Fabryka czy biuro, które ich zatrudniały, stoją w kontakcie z biurami pośrednictwa pracy, od których dostają za przyjęcie ich protegowanego specjalne wynadzenie. W ten sposób biuro zarabia podwójnie, biorąc od świeżo zaangażowanego pracownika jego pierwszą tygodniówkę i dostarczając świeżo zredukowanemu nowych kart z adresami „wolnych posad“.

Nasza rodzina

NOWI CZŁONKOWIE:

KOŁO BIAŁOSTOCKIE
Boczkowski Stanisław Jan

KOŁO KRAKOWSKIE
Doniec Stefan

KOŁO POLESKIE
Stawowski Antoni.

KOŁO WARSZAWSKIE INSP.
Ciołek Henryk.

KOŁO WARSZAWSKIE (CENTR.)
Karasiński Józef.

KOŁO WOŁYŃSKIE
Czyżewski Adolf.

NA BIBLJOTEKĘ ORLEJ

Niżej wymienieni koledzy przeznaczyli otrzymane honorajum autorskie za r. 1931 na ufundowanie bibljoteki w willi „Orla“ w Zakopanem:

kol. Gawryś . . . . zł. 1,89
kol. J. Gliksman . . . . . . zł. 60,48
kol. P. Tołstik . . . . . . zł. 10,92
kol. W. Nowak . . . . . . zł. 15,00

Za kwoty te zakupiono szereg wartościowych i pięknie oprawionych dzieł, które umożliwią nam przyjemne spędzenie czasu podczas najbliższego urlopu.

W imieniu też wszystkich urlopowiczów składamy kol.kol. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. W. Sienkiewicz. Ani bez podpisu, ani podpisane nie nadaje się do umieszczenia.

Kol. W. K. w Baranowiczach. Artykuł bardzo dobry, choć trochę chropowaty chętnie go umieściliśmy. Prosimy o łaskawą współpracę i na przyszłość.

Kol. X. w Z. To jest powtórzenie drukowanego już artykułu, który był lepiej ujęty.

Nie umieścimy.

Kol. Amot. Zmuszeni byliśmy usunąć znaczną część szczególnie materjału cyfrowego, gdyż dane te pochodziły z okresu przed zniżką poborów i raczej zaciemniały, niż udawadniały tezę zasadniczą.

WYRZUTKI

Decyzją Rady Związku z dn. 13 marca r. b. usunięci zostali z naszego grona: **TEODOR HREHOROWICZ** (koło Warszawskie), **JAN KOMOROWSKI** (koło Warszawskie i **CZESŁAW RÓŻAŃSKI** (koło Lwowskie), **za świadome złamanie solidarności koleżeńskiej i zakazu wykonywania** akordowych prac rejestrowych.

W stosunku do wymienionych wyrzutków naszej społeczności, którzy dopuścili się największego organizacyjnego przewinienia, niepodobna wyrazić w sposób dość dobitny nurtujących wśród ogółu kolegów uczuć.

Wielkim sukcesem Związku jest fakt, że **na 1300 członków znalazło się tylko czterech** niegodnych tego imienia. Z tem większem tedy zadowoleniem powitać należy oczyszczenie naszej organizacji z chwastów o których wartości moralnej świadczy sylwetka p. Hrehowicza, który wszystko (stanowisko, awans, zapomogi pożyczki) zawdzięcza specjalnym staraniom Związku, a następnego dnia po wyżebraniu zaliczki „z powodu strat na rejestrach“ przystępuje do pracy.

Takich postępków i ludzi się nie zapomina, nie będą oni chyba próbowali kiedykolwiek wrócić do Związku.

10-LECIE WZNOWIENIA ZWIĄZKU

W czerwcu r. b. upływa 10 lat od daty wznowienia działalności Związku

Szczególnym zbiegiem okoliczności posiadamy z tego okresu mniej materjałów, niż z czasów założenia Związku w r. 1905.

W związku z powyższem zwracamy się do Szanow. kol. kol. z uprzejmą prośbą o nadesłanie nam ew. posiadanych fotografji, protokółów, odezw wspomnień i t. d. z tego okresu celem umożliwienia nam właściwego przedstawienia stanu rzeczy.

REDAKCJA

Rozrywki umysłowe Nr. 7 - 8

pod redakcją M. K.

REBUS

nadesłał M. Korytowski.



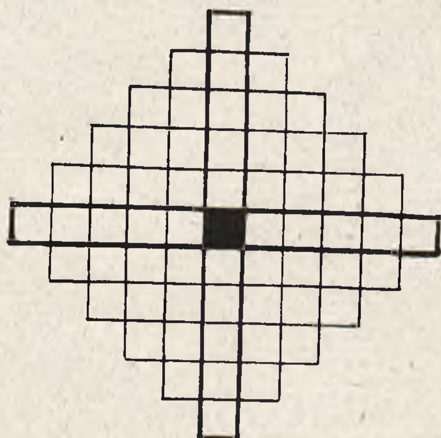
PRZYSŁOWIA

1) BARD-TY-TRON-TRAF-WAŻY
2) DMĄ-CAŁE-DRZYJ-DOG-STÓŁ

Po odpowiedniem przestawieniu liter otrzymamy znane przysłowia.

ŁAMIGŁÓWKA

nadesłała „Ta najskromniejsza"

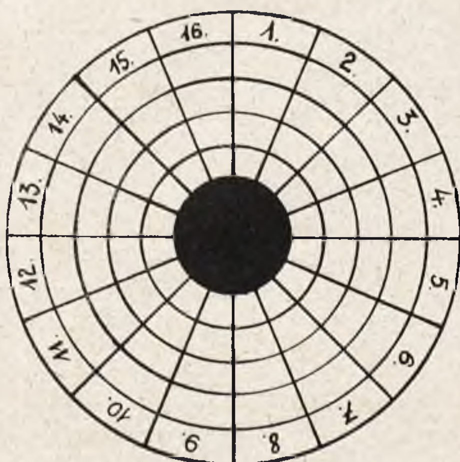


W podaną figurę wpisać szereg wyrazów poziomych o niżej wskazanem znaczeniu. Wiersz środkowy, czytany poziomo i pionowo, da nam określenie ważnego momentu w życiu związkowem.

Znaczenie wyrazów: 1) Spółgłoska 2) Zabawa taneczna 3) Mocny 4) Opis zdarzeń bieżących 5) Miasto w Polsce 6) Ważny moment w życiu związkowem 7) Wytknięcie planu podróży 8) Ten sam ustęp czy motyw, podany w innej formie — odmianka 9) Pokrywa zamykająca otwór 10) Imię cygańskie 11) Samogłoska.

MOZAJKA „ŚWIĄTECZNA"

nadesłał E. Kozło



Znaleźć 16 wyrazów o niżej podanem znaczeniu i wpisać je dośrodkowo. Litery w miejscach oznaczonych cyframi, czytane w kierunku wskazówki zegara dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Ptak 2) Imię męskie 3) Część budowli 4) Tłuszcz jadalny 5) Sprzęt domowy 6) Znajduje się w kinie 7) Roślina strączkowa 8) Litera grecka 9) Lasso 10) Kraj w Afryce 11) Tytuł znanej powieści B. Prusa 12) „Niech żyje" w języku obcym 13) Bohaterka powieści „Quo vadis" H. Sienkiewicza 14) Droga w mieście 15) Bóg w języku hebrajskim 16) Miejsce zapasów.

ZADANIE

nadesłał H. H.



Przy pomocy czterech linij prostych, ruchem ciągłym, połączyć wszystkie dziewięć punktów.

Termin przesyłania rozwiązań upływa w dn. 15 kwietnia r.b. Nagrody książkowe.

Rozwiązań przesyłanych na pocztówkach uwzględniać nie będziemy.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

z R. U. Nr. 5 i 6.

Krzyżówka = model, oposy, prom, lek, asan, on, Onegin, laka, ziele, manela.
pionowe: platonizm, mores, opoka, eljen, dom, noga, es, nikiel, lynch.

Bilety wizytowe = Marjan Konarski, Ludwik Grygołajtys.

Zadanie „zecerskie" = ...Koleżanki biurowe...

Łamigłówka = Palermo, rewizja algebra, Czesław, (wzgl. Cyprjan), obój, wino, nosy, Ikar, „Kino", obrok, radjo, karabin, eternit, traktor, herbata, (wzgl. orszada), blok, młot, Brno, P. Z. U. W., buty, = pracownik kontraktowy.

Szaradka = Rumba.

Rebus = Górą dział rozrywek umysłowych.

Trafne rozwiązania powyższych zadań we właściwem terminie nadesłali

z Nr. 5: **Warszawa** — M. Ścibiorówna (4), E. Grabowski (4), H. Angerhöferówna (4), R. Gawryś (4), E. Cześnikówna (4). **Kielce** — Janusz Kruczek (3), M. Jachowicz (3). **Sanok** — J. Faliszewski (3), K. Łuczak (3). **Dubno**— J. Pióro (3). **Żydaczów** — W. Sienkiewicz (3). **Łódź** — J. Rydlowa (4), E. Roge (3). **Słonim** — S. Bzowski (4). **Kraków** — S. Dydaś (3). **Stanisławów** — W. Pułkownik (2), E. Kozło (2). **Opatów** — M. Korytowski (3). **Tarnopol** — M. Lubelska (3). **Brześć n/B** — A. Zadroga (2).

z Nr. 6: **Warszawa** — R. Kotarska (1), M. Ścibiorówna (3), E. Grabowski (3), R. Gawryś (3), K. Erdman (3), E. Cześnikówna (3). **Słonim** — S. Bzowski (2). **Kielce** — J. Kruczek (3). **Stanisławów** — W. Pułkownik (3), E. Kozło (3). **Żydaczów** — W. Sienkiewicz (2). **Garwolin** — F. Pałczyński (1). **Opatów** — M. Korytowski (2). **Szczuczyn Nowogr.** — S. Szyłkiewicz (3). **Tarnopol** — M. Lubelska (3). **Brześć n/B** — A. Zadroga (2). **Kraków** — S. Dydaś (1). **Brzeziny** — L. Chmielewski (3). **Łódź** — J. Rydlowa (3).

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymują:

H. Angerhöferówna — Warszawa, W. Sienkiewicz — Żydaczów, E. Roge — Łódź i A. Zadroga — Brześć n/B za rozwiązanie zadań z Nr. 5.

S. Dydaś — Kraków, F. Pałczyński — Garwolin, M. Lubelska — Tarnopol i E. Grabowski — Warszawa za rozwiązanie zadań z Nr. 6.

SKRZYNKA POCZTOWA R. U.

M. Korytowski. Szarada świąteczna nie poszła. Rebus bardzo ładny.

F. Pałczyński. Najprawdopodobniej nie skorzystamy. Nadsyłane rysunki muszą posiadać jaką taką przynajmniej perspektywę (np. książka). Prosimy nie zrażać się pierwszem niepowodzeniem.

W. Żuromski. Krzyżówki „P. Z. U. W" głównie ze względu na swe rozmiary prawdopodobnie umieszczone nie będą.

J. Pióro. Zadania do umieszczenia, zarówno jak i rozwiązania, należy przesyłać w zamkniętych kopertach bezpośrednio do Redakcji z zaznaczeniem na kopercie „Rozrywki Umysłowe". Z powodu niezachowania powyższych warunków przesłane zadania nie będą wykorzystane. Prosimy o ciąg dalszy — może z innej beczki.

Eljan. Tym razem pójdzie — bardzo ładny. Prosimy o jeszcze.

Ogłaszamy KONKURS ZADANIOWY AUTORÓW z terminem do dn. 31 kwietnia r. b.

Nagrody książkowe, przyczem na I-szą nagrodę przeznaczono komplet, składający się z czterech powieści J. Weyssenhoffa: Soból i Panna (3 tomy), Żywot i Myśli Podfilipskiego (3 tomy), Sprawa Dołęgi (3 tomy) i Syn Marnotrawny (4 tomy)— razem 1580 stron druku w ładnej oprawie ze złoceniami. Ilość i jakość dalszych nagród nie zostaje ograniczona, a zależna będzie od wyniku konkursu to zn., że w zasadzie niemal każde zadanie może być zakwalifikowane do nagrody.

Przy kwalifikowaniu nadesłanych zadań będziemy brać pod uwagę: jego efekt zewnętrzny (układ, rysunek), pomysłowość i oryginalność.

WARUNKI PRENUMERATY.

Rocznie	zł. 12
półrocznie	zł. 6
kwartalnie	zł. 3
micsięcznie	zł. 1
Numer pojedyńczy	zł. 1
numer specjalny	zł. 2

CENY OGŁOSZEŃ.

	zwykłe	w tekście
1/1 strony	200	300
1/2 strony	100	150
1/4 strony	60	80

Prospekty reklamowe 150 zł.

W abonamencie przy 2-5 ogł. 10% rabatu.

Na okładce drukiem kolor. 25% drożej.

REDAKTOR: **HENRYK HERMANOWSKI.**

Zakł. Graf. Z. Sakierski, Warszawa, Miedziana 4-a. Tel. 726-49.